

PROCES PRZED MIĘDZYNARODOWYM TRYBUNAŁEM  
WOJSKOWYM DLA DALEKIEGO WSCHODU  
I JEGO MIEJSCE W ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ  
JAPONCZYKÓW

Wprowadzenie

Wyroki wydane w Norymberdze i Tokio stały się głównymi symbolami pociągnięcia do odpowiedzialności za wywołanie II wojny światowej oraz okrucieństwa popełnione w jej trakcie. Postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym (MTW, trybunałem norymberskim) toczyło się w dniach 20 listopada 1945 – 1 października 1946 r. Proces przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym dla Dalekiego Wschodu (MTWDW, trybunałem tokijskim) odbył się zaś w dniach 29 kwietnia 1946 – 12 listopada 1948 r. Oba były wydarzeniami przelomowymi dla ówczesnego świata. Po raz pierwszy jednostki stanęły przed międzynarodowymi organami sądowymi, odpowiadając za naruszenia prawa międzynarodowego. Nie byli to przy tym oskarżeni niskiej rangi, a osoby mające realny i osobisty wpływ na dotychczasowe działania swoich państw. Do tej pory zasadą było, że jednostka nie pozostawała w jakiegokolwiek relacji z prawem międzynarodowym. Państwa tworzyły zobowiązania dla siebie i między sobą się z nich rozliczały. Jeśli chciały postawić – z tytułu naruszenia tych reguł – w stan oskarżenia osoby fizyczne, to czyniły to przed sądami krajowymi i na podstawie prawa wewnętrznego. Międzynarodowe prawo karne przestało być głoszonym, lecz nierealizowanym postulatem doktryny i „miłujących” – często tylko werbalnie – pokój polityków. Stało się rzeczywistością<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Na temat pojęcia oraz podstawowych zasad międzynarodowego prawa karnego, nazywanego wówczas prawem norymberskim, zob. np. M. Królikowski, *Wprowadzenie do prawa karnego międzynarodowego*, [w:] M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 2008, s. 25–38. Jest ono częścią prawa międzynarodowego publicznego i pozostaje w ścisłym związku z innymi jego częściami składowymi. O relacjach zachodzących w trójkącie międzynarodowe prawo karne – międzynarodowe prawo ochrony praw człowieka – międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych zob. np.: E. Karska, *Słowo wstępne*, [w:] *Wpływ Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na systemy ochrony praw człowieka oraz międzynarodowe*

Proces zbrodniarzy niemieckich w Norymberdze rozpoczął się jako pierwszy. Dlatego też przyćmił w pewnym stopniu działalność trybunału tokijskiego. Pierwotnym wzorcem, do którego porównywano późniejsze działania i na podstawie którego działalności formułowano później ogólne zasady, stał się MTW. Rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 95 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r.<sup>2</sup> jednomyślnie przyjęto do wiadomości umowę międzynarodową stanowiącą podstawę utworzenia trybunału norymberskiego wraz z załączonym do niej statutem<sup>3</sup> oraz fakt, że podobne zasady, jak zawarte w nich, znalazły swoje odzwierciedlenie również w statucie trybunału tokijskiego<sup>4</sup>. Rezolucją tą potwierdzono również zasady prawa międzynarodowego, które znalazły odzwierciedlenie w aktach konstytuujących trybunał norymberski i w jego wyroku.

Zgromadzenie Ogólne ONZ nie odwoływało się do reguł wynikających z aktu tworzącego trybunał tokijski. Nie chciało bowiem, by pewne, choć niewielkie rozbieżności występujące między tymi dokumentami stały się podstawą do niepotrzebnych sporów. Nie można było także odwołać się wówczas do wyroku trybunału tokijskiego, gdyż proces przed nim jeszcze trwał<sup>5</sup>. Rezolucja ta, choć jak wszystkie akty tego typu nie była aktem prawnie wiążącym, stanowiła wyraz uznania, że zasady działania tych trybunałów były oparte na prawie międzynarodowym. Przedstawiono je jako pochodną treści ogólnych i uniwersalnych reguł traktatowego i zwyczajowego międzynarodowego prawa karnego. W doktrynie podkreślono również, że „nie jest to tylko pewien zbiór reguł stworzony dla potrzeb konkretnego proce-

---

*prawo karne i humanitarne*, red. E. Karska, Warszawa 2013, s. 9–12; R. Kuźniar, *Prawa człowieka: Prawo, instytucje, stosunki międzynarodowe*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 149; T. Meron, *Prawo humanitarne a prawa człowieka*, „Państwo i Prawo” 2009, z. 4, s. 31–34.

<sup>2</sup> Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 95 (I) z dnia 11 grudnia 1946 r. – Potwierdzenie zasad prawa międzynarodowego uznanych w Statucie trybunału norymberskiego, A/RES/95(I). Zob. N.I. Kostienko, *Międzynarodowe uogólnione prawo: współczesne teoretyczne problemy*, Moskwa 2004, s. 19 i 63–64.

<sup>3</sup> Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych europejskich państw Osi, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r. (Dz. U. z 1947 r. Nr 63, poz. 367).

<sup>4</sup> Tekst statutu trybunału tokijskiego, [w:] B.B. Ferencz, *Defining International Aggression. The Search for World Peace. A Documentary History and Analysis*, t. 1, Dobbs Ferry 1975, s. 522 i n. Materiały tego procesu, w tym akt oskarżenia i wyrok, zostały również opublikowane [w:] *The Tokyo Judgment: The International Military Tribunal for the Far East (I.M.T.F.E), 29 April 1946–12 November 1948*, red. B.V.A. Röling, C.F. Rüter, t. 1 i 2, Amsterdam 1977. Tekst statutu jest także dostępny na wielu stronach internetowych, w tym: „ibiblio”, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A5.html> [23.09.2013].

<sup>5</sup> Tekst wyroku trybunału tokijskiego wraz z załącznikami: „ibiblio”, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/> [23.09.2013].

su, lecz sformułowanie zasad istniejących zwyczajowego prawa międzynarodowego. Zasady te zostały więc uznane za obowiązujące również na przyszłość”<sup>6</sup>.

## Tryb powołania, ustrój i jurysdykcja Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu

Ogromna liczba ofiar, a także systematyczne okrucieństwo działań państw Osi w czasie II wojny światowej skłoniły wspólnotę międzynarodową do przyjęcia kompleksowych rozwiązań prawnych zapewniających ukaranie sprawców. Inicjatywa rozciągnięcia reguł przewidzianych dla zbrodniarzy europejskich Państw Osi na japońskich przestępców wojennych wyszła ze strony chińskiej. Propozycja ta została sformułowana podczas konferencji londyńskiej w styczniu 1942 r. przez delegata chińskiego Wunz Kinga. Także na wniosek Chin, dnia 10 maja 1944 r., Komisja Narodów Zjednoczonych ds. Zbrodni Wojennych (UNWCC) powołała Podkomisję ds. Dalekiego Wschodu z siedzibą w Chungking. Instytucja ta, choć formalnie była organem pomocniczym UNWCC, wykonywała autonomicznie w tym regionie wszystkie zadania, które były przypisane organowi ją tworzącemu. Dokumentowała ona zbrodnie japońskie oraz przygotowywała propozycje ukarania ich sprawców. Z kolei dnia 26 lipca 1945 r., a zatem już po zakończeniu wojny w Europie, Chiny, Wielka Brytania i USA wydały deklarację poczdamską<sup>7</sup>, w której określiły warunki kapitulacji Japonii. Do uzgodnień tych przyłączył się również ZSRR. Zgodnie z nimi japońscy przestępcy wojenni powinni być sądzeni za te same przestępstwa co zbrodniarze europejskich państw Osi. Japonia przyjęła przedstawione jej warunki kapitulacji 2 września 1945 r.<sup>8</sup>

Podstawowym aktem prawnym, na którym oparto się w procesie przed trybunałem norymberskim, było – przywołane już – Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej. Była to umowa międzynarodowa, zawarta pierwotnie przez cztery zwycięskie mocarstwa okupacyjne, w której zadeklarowano utworzenie MTW. Załącznikiem do niej – i jej integralną częścią – był Statut MTW. W akcie tym określono główne

---

<sup>6</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1985, s. 102. Zob. J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945. Wojna Armii Cesarza*, tłum. J.P. Rurarz, A. Rurarz, Warszawa 2009, s. 420.

<sup>7</sup> Tekst deklaracji poczdamskiej: „ibiblio”, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A1.html> [23.09.2013].

<sup>8</sup> United Nations War Crimes Commission, *The History of the United Nations War Crimes Commission*, London 1948, s. 91 i 129. Zob. P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna za zbrodnie agresji*, Warszawa 2010, s. 142. Tekst aktu kapitulacji Japonii z dnia 2 września 1945 r., US National Archives and Records Administration, [http://www.archives.gov/exhibits/featured\\_documents/japanese\\_sur-render\\_document/](http://www.archives.gov/exhibits/featured_documents/japanese_sur-render_document/) [23.09.2013].

zasady odpowiedzialności karnej, podstawowe zasady procedury oraz ustrój MTW. Niemieckich zbrodniarzy oskarżono w Norymberdze o: zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Główne uprawnienia, w tym wyłączne prawo do mianowania sędziów, przyznały sobie cztery mocarstwa okupujące Niemcy. Inne państwa, które mogły się przyłączyć do już zawartego porozumienia, w tym Polska, nie miały takiej możliwości.

Trybunał tokijski został zaś powołany na podstawie Proklamacji Naczelnego Dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu, gen. Douglasa MacArthura, w sprawie osądzenia japońskich zbrodniarzy wojennych z dnia 19 stycznia 1946 r. General D. MacArthur działał w tym przypadku jako organ międzynarodowy, swoją kompetencję w tym zakresie wywodząc z punktu 5 uzgodnień zawartych dnia 26 grudnia 1945 r. w Moskwie przez ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR, w którym powierzano mu podejmowanie wszelkich przedsięwzięć niezbędnych do wypełnienia „kapitulacji, okupacji i kontroli nad Japonią”<sup>9</sup> oraz opierając się na dyplomatycznych uzgodnieniach osiągniętych między zainteresowanymi państwami. W wyniku konsultacji z państwami alianckimi akt ten został znowelizowany 26 kwietnia 1946 r. Statut trybunału tokijskiego był wzorowany na statucie trybunału norymberskiego i był z nim zbieżny w wielu punktach. Nie był jednak jego wiernym odwzorowaniem<sup>10</sup>.

W przypadku zbrodniarzy japońskich, tak jak w przypadku niemieckich, przewidziano sądenie ich za zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. W odróżnieniu od statutu trybunału norymberskiego w akcie konstytuującym trybunał tokijski podkreślono, że zbrodni przeciw pokojowi można się dopuścić niezależnie od tego, czy doszło, czy też nie do wypowiedzenia wojny. To stwierdzenie miało na celu uprzedzenie ewentualnego zarzutu oskarżonych, że nie wypowiedzieli nikomu wojny, a zatem nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za jej prowadzenie. W statucie tym zrezygnowano też – w porównaniu ze statutem trybunału norymberskiego – z wyliczania przykładów zbrodni wojennych. W tym przypadku postanowiono poprzestać na stwierdzeniu, że jest to „naruszenie praw i zwyczajów wojny”. W praktyce nie były to zmiany istotne<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Tekst pkt 5 uzgodnień konferencji moskiewskiej: „ibiblio”, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A3.html> [23.09.2013].

<sup>10</sup> Zob. szerzej: P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 142–143; T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie*, Warszawa 1948, s. 158–159; K. Karski, *Realizacja idei utworzenia międzynarodowego sądownictwa karnego*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 7, s. 68; M. Ostropolski, *Zasada jurysdykcji uniwersalnej w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2008, s. 95–96; M.J. Raginskij, S.J. Rozenblit, *Mezhdunarodnyj proces glawnych japońskich wojennych przestupnikov*, Moskwa–Leningrad 1950, s. 39–44; E. Socha, *Zbieżność a komplementarność jurysdykcji międzynarodowych trybunałów karnych i sądów krajowych*, Wrocław 2004, s. 48.

<sup>11</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 60; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 143; K. Kittichaisaree, *International Criminal Law*, Oxford 2001, s. 207; L.N. Sadat, *Understanding the complexi-*

*Novum* w przypadku trybunału tokijskiego było ustalenie, że wykonuje on jurysdykcję wyłącznie w stosunku do osób, które oskarżono między innymi o popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi (zbrodni klasy „A”). Sprawcy pozostałych zbrodni międzynarodowych, tj. zbrodni wojennych (zbrodni klasy „B”) i zbrodni przeciwko ludzkości (zbrodni klasy „C”), mogli być sądzeni tylko wówczas, gdy zarzucono im również sprawstwo zbrodni przeciw pokojowi<sup>12</sup>. Nie oznaczało to, że uniewinnienie od popełnienia tego przestępstwa międzynarodowego uniemożliwiało skazanie przez trybunał tokijski za inne czyny. Dowodem na to jest los gen. Matsui Iwane, który – choć uwolniony od zarzutów w zakresie popełnienia zbrodni klasy „A” – poniósł karę za zbrodnie wojenne. Został skazany na karę śmierci<sup>13</sup>.

W Norymberdze obok osób fizycznych oskarżono także grupy i organizacje zbrodnicze, takie jak SS, Gestapo i SD czy NSDAP. Podmioty te były sądzone „pośmiertnie”, tj. już po ich rozwiązaniu przez władze okupacyjne. Praktycznym skutkiem przyjęcia takiego rozwiązania było to, że członków takich osób prawnych i instytucji można było karać za sam fakt przynależności do nich. Statut trybunału tokijskiego nie dawał takiej możliwości, choć w jego art. 5 znalazła się nieco inna – od norymberskiej – formuła. Zgodnie z nią: „Trybunał będzie posiadał jurysdykcję do sądenia i karania przestępców wojennych Dalekiego Wschodu, którzy jako jednostki lub członkowie organizacji są oskarżeni o (...)” zbrodnie określone w statucie. Uznano jednak z góry, że – zlikwidowane decyzjami władz okupacyjnych – Stowarzyszenie Wspierania Władzy Cesarskiej (Taisei-yokusankai), tajna żandarmeria wojskowa (Kempeitai), Wydział Poglądów Biura Spraw Kryminalnych czy Specjalna Wyższa Policja (Tokubetsu Kōtō Keisatsu; Tokkō), nazywana „policją myśli”, nie były odpowiednikami NSDAP, SS, Gestapo i SD. Zabrakło przy tym dobrego rozeznania społeczeństwa i instytucji japońskich przez władze okupacyjne. Konstruując statut trybunału tokijskiego, przychyłono się do poglądu, że przeciwko członkom różnych grup i formacji japońskich mogą być wszczynane odrębne procesy, bez potrzeby uprzedniego uznawania tych podmiotów za przestępcze. Nie skorzystano jednak również z formuły z nim zawartej. Prokuratorzy – a za nimi także sam trybunał tokijski – nie wskazali żadnej organizacji, do której oskarżeni by należeli. Był to pewien odwrót od standardu norymberskiego, który skutkował tym, że tworzone później międzynarodowe trybunały karne nie zostały wyposażone w kompetencje

---

*ties of international criminal jurisdiction*, [w:] *Routledge Handbook of International Criminal Law*, red. W.A. Schabas, N. Beranz, London–New York 2013, s. 198; N. Strapatsas, *Aggression*, [w:] *Routledge Handbook...*, s. 157.

<sup>12</sup> N. Boister, *The Tokyo Trial*, [w:] *Routledge Handbook...*, s. 24–26; R. Cryer, H. Friman, D. Robinson, E. Wilmschurst, *An Introduction to International Criminal Law and Procedure*, Cambridge 2007, s. 26; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 143; K. Kittichaisaree, *International Criminal Law...*, s. 207.

<sup>13</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 494.

do sądenia osób prawnych. Jedynym wyjątkiem jest w tym przypadku Sąd Specjalny dla Sierra Leone, który i tak w praktyce nie korzysta z tego uprawnienia<sup>14</sup>.

Zgodnie ze statutem trybunału tokijskiego jego sędziowie zostali mianowani przez naczelnego dowódcę sił sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu na podstawie propozycji dziewięciu państw i dwóch terytoriów zależnych (Indie i Filipiny), które prowadziły wojnę z Japonią. Byli to: sir William F. Webb (Australia) – przewodniczący, Edward Stuart McDougall (Kanada), gen. mjr Mei Ju-ao (Chiny), Henri Bernard (Francja), Lord Patrick (Wielka Brytania), Radhabinod Pal (Indie), Bernard V.A. Röling (Holandia), Erima H. Northcroft (Nowa Zelandia), płk Delfin J. Jaranilla (Filipiny), gen. mjr Iwan M. Zarianow (ZSRR) oraz John P. Higgins (USA), którego zastąpił gen. mjr Myron H. Cramer (USA).

Kworum stanowiło sześciu sędziów. Decyzje trybunału, w tym przyjęcie wyroku, były podejmowane większością głosów sędziów obecnych i głosujących. W przypadku równej liczby głosów decydował głos przewodniczącego. By uczestniczyć w wydawaniu wyroku, poszczególni sędziowie nie musieli brać udziału w całości procesu. Niektórzy z nich, choć w ograniczonym czasowo zakresie, skorzystali zatem z możliwości opuszczenia niektórych posiedzeń.

Przewodniczącego trybunału tokijskiego oraz, kierującego sekretariatem trybunału, sekretarza generalnego MTWDW wyznaczył naczelny dowódca sił sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu. Głównym oskarżycielem, także mianowanym przez gen. D. MacArthura, był Joseph B. Keenan (USA). Towarzyszyli mu, powołani bezpośrednio przez państwa, które prowadziły wojnę z Japonią: Alan Mansfield (Australia), brygadier Henry Nolan (Kanada), Xiang Zhejun (Chiny), Robert L. Oneto (Francja), P. Govinda Menon (Indie), W.G. Frederick Borgerhoff-Mulder (Holandia), brygadier Ronald Henry Quilliam (Nowa Zelandia), Pedro Lopez (Filipiny), Arthur Strettell Comyns Carr (Wielka Brytania) oraz Siergiej A. Goluński (ZSRR).

Trybunał tokijski samodzielnie przyjmował swój regulamin, który musiał być zgodny z podstawowymi zasadami statutu. W praktyce MTWDW nie czuł się związany regulaminem. Uważał go za instrument pomocny w prowadzeniu postępowania, lecz nietworzący dla swojego twórcy bezwzględnych obowiązków. Rozprawa była prowadzona w języku angielskim oraz w języku oskarżonych, tj. japońskim.

Siedziba MTWDW znajdowała się w Tokio. W art. 14 statutu trybunału tokijskiego przewidziano, że mogą się przed nim toczyć także kolejne procesy. W takim przypadku trybunał sam miał określić, gdzie się one odbędą. Nie skorzystano jednak z takiej możliwości. Zarówno w przypadku MTWDW, jak i MTW, choć istniała

---

<sup>14</sup> E. van Sliedregt, *The Criminal Responsibility of Individuals for Violations of International Humanitarian Law*, The Hague 2003, s. 25. Zob. szerzej: K. Karski, *Osoba prawna prawa wewnętrznego jako podmiot prawa międzynarodowego*, Warszawa 2009, s. 215–244.

taka prawna możliwość, nie przeprowadzono kolejnych procesów. Przed każdym z nich przeprowadzono tylko po jednym.

Trybunał tokijski, zgodnie z art. 16 swojego statutu, mógł skazać oskarżonego – po uznaniu go za winnego – na karę śmierci lub wymierzyć mu każdą inną karę, jaką uznał za sprawiedliwą. W praktyce MTWDW wymierzał karę śmierci przez powieszenie, karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz karę czasowego pozbawienia wolności. Postępowanie było jednoinstancyjne. Wyrok mógł być jednak w każdej chwili zmieniony na korzyść skazanych przez naczelnego dowódcę sił sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu.

## Dorobek Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu

Proces tokijski trwał 2,5 roku. Akt oskarżenia został złożony dnia 29 kwietnia 1946 r.<sup>15</sup> Pierwsze posiedzenie MTWDW odbyło się dnia 3 maja 1946 r. Jego wyrok został zaś ogłoszony w dniach 4–12 listopada 1948 r. Odbyło się 818 sesji trybunału, w trakcie których bezpośrednio przesłuchano 416 świadków oraz zapoznano się z 779 zeznaniami, które przedstawiono mu w formie pisemnej. W trakcie tego postępowania podniesiono zdecydowaną większość zagadnień związanych z wojną w Azji i na Pacyfiku, która w czasie jej trwania była nazywana, w terminologii japońskiej, „wojną Wielkiej Azji Wschodniej”. Wskazano akty agresji, w tym atak na Pearl Harbour. Przywołano japońskie zbrodnie wobec Chin i innych terytoriów okupowanych, w tym 72 rzezie cywilów. Podano liczbę ofiar z Nankinu i Filipin. Zrelacjonowano los jeńców wojennych, w tym marsze śmierci oraz traktowanie pojmanych przy budowie linii kolejowej Bangkok–Rangun. Zasygnalizowano również zagadnienia związane z wojną bakteriologiczną, choć kwestia ta została następnie zarzucona i wyciszona. Sprawcy tej zbrodni znaleźli się pod ochroną władz USA, które przejęły wyniki ich prac<sup>16</sup>.

W akcie oskarżenia sformułowano 55 zarzutów grupowych. Do każdego z nich przypisano po kilku lub kilkunastu konkretnych oskarżonych. Tworzyło to *de facto* ponad 700 indywidualnych zarzutów. Były one podzielone na trzy grupy. Rozdział pierwszy aktu oskarżenia obejmował spisek dla przygotowania, rozpoczęcia i prowadzenia wojen (pkt 1–36). Drugi odnosił się do morderstw i zabójstw dokonywanych w bezprawnej wojnie i z naruszeniem zasad prawa wojennego (pkt 37–52). Trzeci zaś dotyczył konwencyjnych zbrodni wojennych oraz zbrodni przeciwko ludzkości (pkt 53–55). Co istotne, nie przeprowadzono w nim ścisłego rozdziału

<sup>15</sup> Tekst aktu oskarżenia wniesionego do trybunału tokijskiego: „ibiblio”, <http://www.ibiblio.org/hyperwar/PTO/IMTFE/IMTFE-A6.html> [23.09.2013].

<sup>16</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 421–422.

tych dwóch ostatnich pojęć. W przypadku zbrodni klasy „B” i „C” – ze względu na wysokie stanowiska zajmowane przez oskarżonych – mieliśmy do czynienia z odpowiedzialnością przełożonych za wydawanie bezprawnych rozkazów lub za niepostrzymywanie podwładnych od popełnienia zbrodni.

W załącznikach do aktu oskarżenia (A-E) znalazło się dokładne uzasadnienie zarzutów, wykaz naruszonych traktatów i gwarancji oraz przypisanie zarzutów poszczególnym osobom. Oskarżeni byli sądzeni za czyny, które popełniono nie tylko w czasie trwania II wojny światowej, ale też na długo przed jej rozpoczęciem. W statucie trybunału tokijskiego, a w konsekwencji również w akcie oskarżenia oraz wyroku pojawiło się znane doktrynie i judykaturze anglosaskiej pojęcie spisku.

Zgodnie z zarzutem pierwszym, między 1928 a 1945 r. oskarżeni zawiązali spisek, którego celem było zdobycie przez Japonię wojskowej, morskiej, politycznej i ekonomicznej dominacji nad Azją, Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim oraz wszystkimi państwami i wyspami na tym terenie lub graniczącymi z nim. W tym celu Japonia samodzielnie lub w porozumieniu z innymi państwami, które miały podobne cele, a jednocześnie mogły być zachęczone lub przymuszone do przyłączenia się, prowadziła wypowiedzianą lub niewypowiedzianą wojnę, wojny agresywne lub wojny naruszające prawo międzynarodowe, traktaty, porozumienia i gwarancje przeciwko jakiemukolwiek państwu lub państwom, które mogły sprzeciwiać się temu celowi<sup>17</sup>.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wszyscy oskarżeni stwierdzili, że nie przyznali się do winy. Zgodnie z art. 9 lit. c) Statutu MIWDW, wszyscy korzystali z pomocy wyznaczonych przez siebie obrońców, którymi byli adwokaci japońscy. Trybunał uznał, że powinni ich bronić również adwokaci znający jego procedurę. Była ona bowiem wzorowana na anglosaskiej. Oskarżonych reprezentowali zatem także adwokaci amerykańscy. Jedynie Hoshino Naoki odmówił skorzystania z tej możliwości<sup>18</sup>.

Trybunał tokijski – w przeciwieństwie do trybunału norymberskiego – nie dysponował zasadniczo dowodami z oryginalnych dokumentów, w których zlecano by popełnienie zbrodni objętych jego jurysdykcją<sup>19</sup>. Dnia 14 sierpnia 1945 r., gdy było już wiadomo, że Japonia skapituluje, japoński minister wojny rozkazał wszystkim podległym sobie jednostkom zniszczyć wszelkie dokumenty i inne dowody złego traktowania jeńców wojennych oraz uwięzionych i internowanych osób cywilnych. Niektóre dokumenty także fałszowano. W ten sposób stworzono „dowód”, że 96 amerykańskich jeńców wojennych straconych na atolu Wake zginęło w trakcie alianckiego bombardowania. Jednostki japońskie otrzymały między innymi okólnik szefa komórki ds. jeńców wojennych w Ministerstwie Wojny, w którym polecano, by: „Z dokumentami, które mogą okazać się dla nas kłopotliwe, gdyby wpadły w ręce przeciwnika, (...)

<sup>17</sup> I. Bantecas, S. Nash, *International Criminal Law*, wyd. 2, London–Sydney–Portland 2003, s. 334–335; L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 61–62; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 194–195; E. van Sliedregt, *The Criminal Responsibility...*, s. 20.

<sup>18</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 21; L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 61.

<sup>19</sup> L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim trybunałem*, tłum. T. Leśko, Warszawa 1983, s. 470.



obchodzić się tak, jak z dokumentami tajnymi: po wykorzystaniu zniszczyć<sup>20</sup>. Polecono także przeniesienie w inne miejsca tych „spośród personelu, którzy źle traktowali jeńców i internowanych cywilów, lub tych, którzy zostali przez nich szczególnie znienawidzeni”<sup>21</sup>. Likwidowano ponadto niebezpiecznych świadków spośród jeńców i ludności cywilnej z terenów okupowanych. Akcja niszczenia niewygodnych dokumentów przez japońskie władze wojskowe i cywilne oraz korporacje trwała jeszcze po kapitulacji, aż do momentu rozpoczęcia się amerykańskiej okupacji<sup>22</sup>.

Konstrukcja aktu oskarżenia była oparta na założeniu, że oskarżeni zawiązali ogromny spisek, którego celem było prowadzenie wojen agresywnych w latach 1931–1945. Przyjęto jednak z ostrożności, że gdyby nie udało się udowodnić spisku tak rozległego, to należy wykazać istnienie spisków mniejszych. Dlatego też oskarżenie wymieniło po kolei wszystkie jego części składowe. Zarzut drugi dotyczył zatem spisku w celu prowadzenia wojny agresywnej przeciwko Chinom, by uzyskać władzę nad Mandzurią. Zarzut trzeci przywoływał spisek mający doprowadzić do wojny agresywnej przeciwko Chinom w celu zdobycia władzy nad tym państwem. Zarzut czwarty wskazywał na istnienie spisku przeciwko Chinom, Filipinom, Francji, Holandii, Portugalii, Tajlandii, USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR w celu zabezpieczenia dominacji nad Azją Wschodnią, Pacyfikiem i Oceanem Indyjskim. W zarzucie piątym stwierdzono z kolei, że pomiędzy oskarżonymi – Niemcami i Włochami – zawiązano spisek, by doprowadzić do wojny agresywnej przeciwko państwom wymienionym w zarzucie czwartym w celu uzyskania dominacji nad całym światem i zapewnienia każdemu z agresorów jego własnej strefy wpływów<sup>23</sup>.

Ustalając skład ławy oskarżonych, kierowano się czterema podstawowymi kryteriami. Po pierwsze, jak już wskazano, wybrano tylko tzw. zbrodniarzy klasy „A”, tj. osoby, którym można było postawić zarzut popełnienia zbrodni przeciw pokojowi. Po drugie, mieli oni reprezentować różnego rodzaju władze i grupy oraz poszczególne etapy agresji. Po trzecie, miały być to osoby ponoszące główną odpowiedzialność. Po czwarte wreszcie, na liście oskarżonych znaleźli się tylko ci, przeciwko którym dysponowano silnymi dowodami<sup>24</sup>.

W wyroku trybunał tokijski uznał, że istniał spisek mający na celu zapewnienie Japonii dominacji nad Azją Wschodnią, zachodnim oraz południowo-zachodnim Oceanem Spokojnym i Oceanem Indyjskim oraz niektórymi wyspami leżącymi na tych oceanach. Trybunał stwierdził przy tym, że oskarżenie nie udowodniło istnienia spisku, który miałby prowadzić do zdominowania Ameryki Południowej i Północnej<sup>25</sup>.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 417–418.

<sup>22</sup> L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 472.

<sup>23</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 20.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 439.

W czasie procesu spotkały się dwa systemy społeczne oraz etyczno-moralne. Podczas wojny Japończycy przejawiali krańcową pogardę dla śmierci. Japoński żołnierz wolał popełnić samobójstwo, niż dostać się do niewoli. Dlatego też traktował jeńców wojennych jak tchórzy. Dotyczyło to także żołnierzy strony przeciwnej, wobec których stosował własny system wartości. Jest to o tyle godne zastanowienia, że Japończycy uważali się za ludzi zupełnie wyjątkowych. W tym zakresie narzucali innym własne standardy zachowania, a głównie zasady odpowiedzialności za postępowanie niezgodne z nimi. Tōjō Hideki w trakcie procesu przed trybunałem tokijskim wyjaśniał, że: „W Japonii [dostać się do niewoli – przyp. aut.] uchodzi za nielaskę. Prawo karne stanowi, że każdy, kto stał się jeńcem, a mógł jeszcze walczyć, popełnił zbrodnię, za którą najwyższą karą jest śmierć. Nie tak jak w Europie i Ameryce: tam ktoś, kto został jeńcem, jest traktowany dobrze, ponieważ spełnił swój obowiązek; w Japonii jest zupełnie inaczej”<sup>26</sup>. W armii japońskiej nie ratowano także – z narażeniem życia – rannych. W ciężkich przypadkach po prostu ich dobijano. Postawa ta zdumiewała ludzi Zachodu. Pozwala jednak w jakimś stopniu, choć oczywiście bez akceptacji, zrozumieć, skąd brał się bardzo zły stosunek Japończyków do jeńców wojennych. W trakcie procesu tokijskiego oskarżeni, co do zasady, nie okazywali skruchy ani żalu za popełnione czyny. Najczęściej swoje postępowanie uzasadniali walką w imieniu cesarza i obroną własnego państwa<sup>27</sup>.

W tym kontekście należy zauważyć, że choć Japonia nie ratyfikowała konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1929 r.<sup>28</sup>, to w czasie wojny złożyła deklarację, iż będzie ją stosowała do obywateli USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. Konwencja ta w czasie II wojny światowej była też wyrazem obowiązującego już prawa zwyczajowego.

Trybunał tokijski orzekł siedem wyroków śmierci. Dwóch oskarżonych zmarło w trakcie procesu. Pozostali zostali skazani na kary dożywotniego i czasowego pozbawienia wolności. Tylko jeden z nich został uznany za niezdolnego do uczestniczenia w procesie ze względu na chorobę psychiczną. Nikogo całkowicie nie uniewinniono. Wydanie siedmiu wyroków śmierci przy 28 oskarżonych z japońskiego punktu widzenia nie zostało bynajmniej ocenione jako krwawa niesprawiedliwość. Mieszkańcy Kraju Kwitnącej Wiśni byli wręcz powszechnie zaskoczeni okazaną przez MTWDW pobłażliwością. Dla porównania w Norymberdze wydano 12 wyroków śmierci, w tym jeden zaocznie, na 22 oskarżonych<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> A.C. Brackman, *The Other Nuremberg: The Untold Story of the Tokyo War Crimes Trials*, New York 1987, s. 267.

<sup>27</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 62.

<sup>28</sup> Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, podpisana w Genewie dnia 27 lipca 1929 r. (Dz. U. z 1932 r. Nr 103, poz. 866; 47 Stat. 2021; 118 LNTS 343).

<sup>29</sup> A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 273.

Oskarżeni reprezentowali świat japońskiej armii i polityki, który był zaangażowany w popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi oraz pozostałych zbrodni międzynarodowych. Ich lista wyglądała następująco:

1. Tōjō Hideki – polityk i wojskowy, generał; nazywany „Hitlerem Dalekiego Wschodu”; szef sztabu Armii Kwantuńskiej (1937), wiceminister wojny (1938), dyrektor generalny lotnictwa wojskowego (1938–1939), minister wojny (1940–1944) oraz premier (1941–1944). Ponadto w różnych okresach zajmował stanowiska ministra spraw wewnętrznych, ministra amunicji oraz szefa sztabu generalnego. Był uważany za lidera spisku. Przyjął na siebie odpowiedzialność za działania Japonii podczas II wojny światowej. Postawiono mu między innymi zarzuty uczestnictwa w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej przeciwko Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii, Francji i ZSRR. W uzasadnieniu wyroku MTWDW stwierdzono, że od momentu objęcia stanowiska szefa sztabu Armii Kwantuńskiej brał udział we wszelkich działaniach spiskowców jako ich przywódca. Miał także planować i przygotowywać atak na ZSRR. Od momentu, gdy został wiceministrem wojny, odgrywał istotną rolę w mobilizacji wojennej gospodarki Japonii. Przeciwstawiał się propozycjom pokojowego ułożenia stosunków z Chinami. Zajmując stanowisko ministra wojny, ponosił główną odpowiedzialność za planowanie i prowadzenie wojen agresywnych. Będąc premierem, wspierał politykę całkowitego podboju Chin. Odpowiadał także za popełnienie zbrodni wojennych. Wydał między innymi rozkaz bezwzględnej traktowania wziętych do niewoli żołnierzy alianckich oraz mordowania alianckich lotników. MTWDW uznał, że spośród wszystkich oskarżonych to on ponosi największą odpowiedzialność za ataki na inne państwa. Uznany za winnego udziału w spisku oraz popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>30</sup>.

2. Araki Sadao – baron, generał armii; komendant Akademii Wojskowej (1928–1929), zastępca głównego inspektora szkoleń wojskowych (1931–1932), minister wojny (1931–1934), członek Najwyższej Rady Wojennej (1934–1936), członek Gabinetowej Rady Doradczej ds. Chin (1937), minister edukacji (1938–1939) oraz członek Gabinetowej Rady Doradczej (1940). Znany teoretyk prawa wojskowego. W swoim dziele *Podstawowe zasady cesarskiej armii* z 1928 r. zabronił używania słów: „defensywa”, „odwrot” i „poddanie się”. Został oskarżony o udział w spisku i prowadzenie wojny agresywnej z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów, Holandią, Francją i ZSRR. Zarzucono mu także aktywne propagowanie idei prowadzenia zbrojnej agresji poza granicami Japonii. Wskazywano, że jako członek wielu rządów uczestniczył w przygotowaniach do wojny oraz w podtrzymywaniu

<sup>30</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; A. Gordon, *Nowożytna historia Japonii. Od czasów Tokugawów do współczesności*, tłum. I. Merklejn, Warszawa 2010, s. 274, 286–287, 295–296, 298, 305, 315 i 450; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 417, 422, 426, 437 i 494; J.S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe: Wprowadzenie do teorii i historii*, tłum. M. Madej, Warszawa 2009, s. 161–162; E. van Sliedregt, *The Criminal Responsibility...*, s. 129–130.

wojennego ducha młodych Japończyków. Podkreślano, że zaakceptował i aktywnie wspierał politykę wdrażaną przez armię japońską w marionetkowym państwie Mandżukuo. MTWDW uznał go jedynie za winnego udziału w spisku. Został uniewinniony z zarzutów popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca, gdyż został wypuszczony z więzienia w 1955 r. z powodów zdrowotnych. Zmarł w 1966 r.<sup>31</sup>

3. Doihara Kenji – generał armii; dowódca służb specjalnych Mandżurii (Organizacji Służb Specjalnych), które działały w ramach *Kempeitai* (1931), burmistrz Mukdenu (1931), członek sztabu Armii Kwantuńskiej (1933), główny doradca rządu autonomicznego północnych Chin oraz dowódca 5. Armii w Mandżurii (1938–1940), członek Najwyższej Rady Wojennej (1940–1943), generalny inspektor lotnictwa wojskowego (1941), dowódca Armii Wschodniej (1943), dowódca 7. Armii w Singapurze (1944–1945) oraz generalny inspektor szkolenia wojskowego (1945). Został oskarżony o udział w spisku oraz przygotowanie i prowadzenie wojny agresywnej. MTWDW orzekł, że popełnił zbrodnię przeciwko pokojowi w odniesieniu do Chin. Udowodniono, że w 1931 r. współorganizował tzw. incydent mukdeński, czyli japońską prowokację będącą pretekstem do aneksji Mandżurii. Uczestniczył w intrygach politycznych, a także ściśle współpracował z innymi wojskowymi, by zapewnić Japonii dominację nad wschodnią i południowo-wschodnią Azją. Planował i prowadził wojny agresywne. Był odpowiedzialny za zbrodnie na alianckich jeńcach wojennych na Malajach, Sumatrze, Jawie i Borneo, w tym między innymi za ograniczanie żywności oraz artykułów leczniczych. Uznany za winnego udziału w spisku oraz popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>32</sup>.

4. Hashimoto Kingorō – polityk, wojskowy i propagandysta, pułkownik; kierownik Departamentu Studiów Rosyjskich Sztabu Generalnego (1933) oraz dowódca pułku artyleryjskiego podczas rzezi w Nankinie (1937). W pobliżu Wuhu na Jangcy

<sup>31</sup> *Nihonshijiten*, red. F. Akao, K. Matsuda, K. Yoshioka, Tokio 2000/2001, s. 25; A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 249 i 273–274; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336; M. Hiratsuka, *Tōkyō Saiban*, Tokio 2002, s. 38; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 109. Na temat Mandżukuo, marionetkowego państwa utworzonego przez Japonię na części okupowanych Chin zob. L. Young, *Japan's Total Empire: Manchuria and the Culture of Wartime Imperialism*, Berkeley–Los Angeles–London 1999, s. 3–54. Formalnie na jego czele stał, początkowo jako prezydent, a następnie – cesarz, Puyi, ostatni chiński monarcha z obalonej w drugiej dekadzie XX w. dynastii Qing. Zob. T. Pasierbiński, *Monarchie świata. Poczet rodów królewskich i książęcych*, Warszawa 2002, s. 479–481; B. Power, *Puppet Emperor: The Life of Pu Yi, Last Emperor of China*, New York 1988. Por. polskie tłumaczenia autobiografii byłego cesarza: Pu Yi, *Byłem ostatnim cesarzem Chin*, tłum. J. Mach, t. 1–2, Łódź 1998; Aisin-Gioro Pu-I, *Obywatel Cesarz*, tłum. K. Drozdowski, Warszawa 1990; Pu Yi, *Ostatni cesarz*, tłum. J. Mach, Kraków 2002.

<sup>32</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336. Zob. też: B.W. Kahn, *Doihara Kenji and the „North China Autonomy Movement”, 1935–1936*, Tempe 1973.

dowodził w 1937 r. ostrzałem neutralnej kanonierki HMS Ladybird, która przewoziła wojskowych i cywilnych rozbitków z innej neutralnej kanonierki – USS Panay. Wiceprzewodniczący izby niższej parlamentu (1942). Wydawca i autor wielu książek i artykułów propagandowych oraz członek towarzystw propagujących wojnę agresywną. Przedstawiał w nich USA jako odwiecznego wroga Japonii. Mobilizował japońską opinię publiczną do wsparcia zbrojeń i prowadzenia „wojny Wielkiej Azji Wschodniej”. Został oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej. Trybunał tokijski uznał, że był on jednym z głównych spiskowców i w dużym stopniu przyczynił się do wdrożenia spisku w życie. Podkreślił również, że wśród spiskowców był on osobą mającą najbardziej radykalne poglądy. Opowiadał się za dyktaturą wojskową, a także brał udział w zwalczaniu przeciwników politycznych. MłTDW orzekł ponadto, że był on winny prowadzenia wojny agresywnej z Chinami oraz zaplanował prowokację w Mukdenie. Uznany za winnego udziału w spisku i popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi. Skazany na 20 lat pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – został zwolniony z więzienia w 1954 r. Zmarł w 1957 r.<sup>33</sup>

5. Hata Shunroku – marszałek; kierownik biura w Sztabie Generalnym (1927–1931), inspektor artylerii (1931–1933), generalny inspektor szkolenia wojskowego (1937–1938 i 1944–1945), członek Najwyższej Rady Wojennej (1937–1939), dowódca Armii Ekspedycyjnej w Środkowych Chinach (1938), główny adiutant cesarza (1939), minister wojny (1939–1940), dowódca Armii Ekspedycyjnej w środkowych Chinach (1941–1944), dowódca 2. Armii (1945). Uznany za winnego udziału w spisku oraz planowania i prowadzenia wojny agresywnej. Doprowadził do utworzenia rządu Wang Jingwei w Nankinie. Opracował również plan kontroli francuskich Indochin. Doprowadził ponadto do porozumienia z Niemcami. MłTDW uznał, że jako dowódca Armii Ekspedycyjnej w środkowych Chinach ponosił odpowiedzialność za popełnione tam zbrodnie wojenne. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1954 r. Zmarł w 1962 r.<sup>34</sup>

6. Itagaki Seishirō – general; szef wywiadu Armii Kwantuńskiej (1931–1932), doradca, a następnie główny doradca wojskowy rządu Mandżukuo (1932–1934), zastępca szefa sztabu i szef sztabu Armii Kwantuńskiej (1934–1937), dowódca 5. Dywizji w Chinach (1937–1938), minister wojny (1938–1939), szef sztabu Armii Ekspedycyjnej w Chinach (1939–1941), członek Najwyższej Rady Wojennej (1943), dowódca Armii Chōsen i 17. Armii w Korei (1941–1945) oraz dowódca 7. Armii w Singapurze (1945). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii i ZSRR, a także popełnienia zbrodni wojennych. Odgrywał znaczącą rolę w usta-

<sup>33</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 20, 50 i 62.

<sup>34</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336.

nowieniu Mandżukuo. Opowiadał się za zajęciem Mongolii Zewnętrznej w celu stworzenia zagrożenia dla ZSRR. Wspierał tworzenie marionetkowych rządów w środkowej Mongolii i północnych Chinach. Wyjednał zgodę cesarza na atak na ZSRR nad jeziorem Chasan w 1938 r. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi na szkodę Francji. Skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>35</sup>.

7. Kimura Heitarō – generał; szef sztabu Armii Kwantuńskiej (1940–1941), wiceminister wojny (1941–1943), członek Najwyższej Rady Wojennej (1943–1944) oraz dowódca Armii w Birmie (1944–1945), członek Instytutu Badań nad Wojną Totalną. Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów oraz Holandii, a także popełnienia zbrodni wojennych. MTWDW ustalił, że wspierał on plany agresji oraz brał udział w formułowaniu i rozwoju polityki agresywnej. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>36</sup>.

8. Koiso Kuniaki – generał; wiceminister wojny (1932), szef sztabu Armii Kwantuńskiej (1932–1934), dowódca Armii Chōsen w Korei (1935–1938), minister ds. zamorskich (1939 i 1940), generalny gubernator Korei (1942–1944) oraz premier (1944–1945). Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii i ZSRR. Odgrywał główną rolę w opracowywaniu planów japońskiej ekspansji we wszystkich kierunkach. Opracowywał założenia politycznej i ekonomicznej organizacji Mandżukuo. Będąc ministrem ds. zamorskich, brał udział w wojnie przeciw Chinom oraz w okupacji francuskich Indochin. Jako premier prowadził wojnę z aliantami zachodnimi. Uznany za winnego udziału w spisku oraz popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych. Został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w 1950 r.<sup>37</sup>

9. Matsui Iwane – generał; członek Najwyższej Rady Wojennej (1933 i 1934–1935), dowódca Armii Ekspedycyjnej w Szanghaju (1937), dowódca Armii Ekspedycyjnej w środkowych Chinach (1937–1938), dowódca Armii Terytorialnej w środkowych Chinach (1937–1938) oraz radca państwowy (1938–1940). Był jedyną osobą uniewinnioną z zarzutu udziału w spisku oraz popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi. Choć był wysokim dowódcą wojskowym, MTWDW uznał, że jego działania nie mogą być uznane za prowadzenie wojny agresywnej, gdyż oskarżenie nie udowodniło, iż był on świadomy zbrodniczego charakteru prowadzenia wojny. MTWDW stwierdził też, że oskarżony znalazł spiskowców, ale fakt ten nie oznacza,

<sup>35</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 289.

<sup>36</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337.

<sup>37</sup> A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 305–306 i 450; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 119–121; E. van Sliedregt, *The Criminal Responsibility...*, s. 129.

iz był jednym z nich. Generalowi Matsui został postawiony również zarzut popełnienia zbrodni wojennych oraz niepodjęcia żadnych kroków mających na celu powstrzymanie rzezi cywilów w Nankinie w 1937 r. Dowodził wówczas wojskami, które zajęły ówczesną stolicę Chin. Przez sześć tygodni jego żołnierze wymordowali 200–300 tys. cywilów, tysiące kobiet zostało zgwałconych, miasto zostało doszczętnie splądrowane i spalone. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>38</sup>.

10. Minami Jirō – general; zastępca szefa Sztabu Generalnego (1927–1928), dowódca Armii Chōsen (1929–1930), członek Najwyższej Rady Wojennej (1930–1931 i 1931–1934), minister wojny (1931), dowódca Armii Kwantuńskiej (1934–1936), generalny gubernator Korei (1936–1942), członek Tajnej Rady (1942–1945), członek Stowarzyszenia Politycznego Wielkiej Japonii (1945) oraz członek Izby Parów (1945). Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej przeciwko Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów i Holandii. Został uznany wyłącznie za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej z Chinami. MTWDW obciążył go odpowiedzialnością za ustanowienie marionetkowych rządów w północnych Chinach i środkowej Mongolii oraz za przekształcenie Mandżurii w bazę wypadową dla ataków na ZSRR. Udowodniono, że opowiadał się za zniszczeniem narodowego rządu Chin. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1954 r. z powodów zdrowotnych. Zmarł w 1955 r.<sup>39</sup>

11. Mutō Akira – general; szef wywiadu Armii Kwantuńskiej (1936–1937), zastępca szefa sztabu Armii Terytorialnej w środkowych Chinach (1937–1938), zastępca szefa sztabu Armii Ekspedycyjnej w środkowych Chinach (1938), zastępca szefa sztabu Armii Terytorialnej w północnych Chinach (1938–1939), szef Biura Spraw Wojskowych w Ministerstwie Wojny (1939–1942), dowódca Dywizji Gwardii Cesarskiej (1942–1943), dowódca 2. Dywizji Gwardii Cesarskiej w Singapurze i na Sumatrze (1943–1944) oraz szef sztabu 14. Armii Terytorialnej na Filipinach (1944–1945), gdzie służył pod dowództwem gen. Yamashity Tomoyukiego. Został oskarżony o udział w spisku i prowadzenie wojny agresywnej przeciwko Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii, Francji i ZSRR. MTWDW uznał jego winę w tym zakresie z wyłączeniem prowadzenia wojny agresywnej z Francją i ZSRR. Udowodniono mu także odpowiedzialność za zbrodnie wojenne przeciwko ludności chińskiej i filipińskiej. Skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337.

<sup>39</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 417, 420, 423, 432, 460 i 494.

<sup>40</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; M. Hiratsuka, *Tōkyō Saiban...*, s. 45; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 185.

12. Oka Takasumi – wiceadmiral; kierownik Biura ds. Ogólnych i Wojskowych Marynarki w Ministerstwie Marynarki (1940–1944), wiceminister marynarki (1944) oraz dowódca bazy marynarki w Chinkai w Korei (1944–1945). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Holandią. MTWDW stwierdził, że jako kierownik Biura w Ministerstwie Marynarki był aktywnym i wpływowym uczestnikiem spisku. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1954 r.<sup>41</sup>

13. Satō Kenryō – general; kierownik Wydziału Spraw Wojskowych Biura Spraw Wojskowych w Ministerstwie Wojny (1941–1942), kierownik Biura Spraw Wojskowych w Ministerstwie Wojny (1942–1944), zastępca szefa sztabu Armii Ekspedycyjnej w Chinach (1944–1945) oraz dowódca 37. Dywizji w Tajlandii (1945). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej z Chinami, USA, członkami Brytyjskiej Wspólnoty Narodów i Holandią. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1956 r. Zmarł w 1975 r.<sup>42</sup>

14. Shimada Shigetarō – admirał; szef sztabu połączonej floty (1930), zastępca szefa sztabu marynarki (1935–1937), dowódca 2. Floty (1937), dowódca Floty Chińskiej (1940), minister marynarki (1941), członek Najwyższej Rady Wojennej (1944) oraz szef sztabu marynarki (1944). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Holandią. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1955 r.<sup>43</sup>

15. Suzuki Teiichi – general; dowódca 14. Pułku (1936–1937), szef sztabu 3. Armii (1938), szef Wydziału Spraw Politycznych Kolegium ds. Rozwoju Azji (1938–1940), szef Wydziału Spraw Ogólnych Kolegium ds. Rozwoju Azji (1940–1941), przewodniczący Gabinetowego Urzędu Planowania (1941–1943), minister bez teki (1941–1943) oraz doradca rządu (1943–1944). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów, Holandią i ZSRR. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi na szkodę ZSRR. MTWDW stwierdził, że był on aktywnym spiskowcem. Wspierał między innymi utworzenie rządu, który miał realizować ich cele. Skazany

---

<sup>41</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 338.

<sup>43</sup> *Ibidem*.



na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – zwolniony z więzienia w 1955 r. Zmarł w 1989 r.<sup>44</sup>

16. Umezu Yoshijirō – general; kierownik Biura Spraw Ogólnych Sztabu Generalnego (1931–1933), dowódca wojsk okupacyjnych w Chinach (1934–1935), wiceminister wojny (1936–1937), dyrektor fabryki zbrojeniowej (1936), dowódca 1. Armii w Chinach (1938–1939), dowódca Armii Kwantuńskiej i ambasador w Mandżukuo (1939–1944), szef Sztabu Generalnego (1944–1945) oraz członek Najwyższej Rady Wojennej (1945). Na listę oskarżonych wpisano go w ostatniej chwili z wyraźnego wskazania ZSRR. Uznany za winnego udziału w spisku oraz przygotowania i prowadzenia wojen agresywnych przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów i Holandii. MTWDW podkreślił przy tym, że zajmował stanowisko wiceministra wojny, gdy podjęto decyzję o realizacji narodowego planu polityki wobec armii oraz głównych przedsięwzięciach, co przyczyniło się do wybuchu wojny na Pacyfiku. Wchodził w skład organów, które brały udział w opracowywaniu planów agresji i przygotowaniach do ich realizacji. Uniewinniony z zarzutów popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi na szkodę ZSRR oraz zbrodni wojennych. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w 1949 r.<sup>45</sup>

17. Hiranuma Kiichirō – baron, polityk, cesarski doradca; zastępca przewodniczącego Tajnej Rady (1930–1936), przewodniczący Tajnej Rady (1936–1939 i 1945), premier (1939), minister bez teki, minister spraw wewnętrznych i wicepremier (1940–1941). Oskarżony o udział w spisku i prowadzenie wojny agresywnej z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów, Holandią, Francją i ZSRR. Uznany za winnego zarzucanych czynów z wyłączeniem prowadzenia wojny agresywnej z Francją i ZSRR. MTWDW podkreślił, że oskarżony pomagał w realizacji planów agresji. Brał udział między innymi w spotkaniu z cesarzem dnia 29 listopada 1941 r., na którym zdecydowano, że wojna z Zachodem jest nieunikniona. Natomiast na spotkaniu 5 kwietnia 1945 r. sprzeciwiał się kapitulacji i podkreślał, że Japonia powinna walczyć do końca. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Tuż przed śmiercią w 1952 r. został zwolniony z więzienia<sup>46</sup>.

18. Hirota Kōki – baron, dyplomata, polityk; ambasador w ZSRR (1930), minister spraw zagranicznych (1933–1936 i 1937–1938), premier (1936–1937) oraz członek Gabinetowej Rady Doradczej (1940). Nazywany „ojcem chrzestnym japońskiego spisku”. Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej przeciwko Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii, Francji i ZSRR. MTWDW podkreślił, że piastując wysokie stanowiska państwowe – ministra spraw zagranicznych i premiera – oskarżony był twórcą i wspierał realizację planów agre-

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*. Zob. też: Y. Jōhō, *Saigo no sanbō sōchō Umezu Yoshijirō*, Tokyo 1976.

<sup>46</sup> *Nihonshijiten...*, s. 509; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336; A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 284–285 i 449; M. Hiratsuka, *Tōkyō Saiban...*, s. 40.

sji. To w tym okresie Japonia zajęła Mandżurię i podjęła działania mające na celu jej odłączenie od Chin. Jego gabinet opracował i przyjął narodową politykę ekspansji w Azji Południowo-Wschodniej. MTWDW uznał, że był on odpowiedzialny za przygotowanie planów kontynuowania wojny z Chinami. W niektórych przypadkach był on autorem planów dalszych wojen. Zarzucono mu także, że nie dopełnił obowiązku przeciwdziałania popełnianiu zbrodni wojennych. W tym zakresie udowodniono, że wiedział na bieżąco o zbrodniach popełnianych w Nankinie. Jako jedyny cywil został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano<sup>47</sup>.

19. Hoshino Naoki – działacz gospodarczy, polityk. Wywodził się z *zaibatsu Ni-Ki-San-Suke*. Pracownik szczebla kierowniczego w Ministerstwie Finansów Mandżukuo (1932), wiceminister finansów Mandżukuo (1936), kierownik Biura ds. Ogólnych w Urzędzie Spraw Narodowych Mandżukuo (1938), przewodniczący Urzędu Planowania (1940–1941), członek Izby Parów (1941), minister bez teki (1941–1944) oraz doradca ministra finansów (1944). Oskarżony o udział w spisku i prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii, Francji i ZSRR. MTWDW uznał, że jest on winien zarzucanych czynów z wyłączeniem prowadzenia wojny agresywnej przeciwko Francji i ZSRR. Podkreślono przy tym jego rolę w agresji przeciw Chinom oraz fakt, że pełnił wiele funkcji w Mandżurii, wykorzystując jej zasoby dla potrzeb wojennych Japonii. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca. Zwolniony z więzienia w 1955 r. podjął pracę jako szef wielu japońskich podmiotów gospodarczych, w tym wielkiego tokijskiego przedsiębiorstwa komunikacji publicznej Tokyu Corporation (Tōkyū Dentetsu). Zmarł w 1978 r.<sup>48</sup>

20. Kaya Okinori – polityk; wiceminister finansów (1937), minister finansów (1937–1938 i 1941–1944), członek Izby Parów (1939), członek Komitetu Rozwoju Azji (1939), prezes Kompanii Rozwoju Północnych Chin (1939–1941) oraz doradca ministra finansów (1938 i 1944–1945). Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów i Holandii. Uznany za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów. Uzasadniono to tym, że brał udział w formułowaniu agresywnej polityki Japonii oraz finansowych, ekonomicznych i przemysłowych przygotowaniach do wojny. Jako minister finansów i prezes Kompanii Rozwoju Północnych Chin angażował się w przygotowanie i prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – został zwolniony z więzienia w 1955 r. W 1963 r. został ministrem sprawiedliwości (sic!) Japonii. Zmarł w 1977 r.<sup>49</sup>

---

<sup>47</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 274; A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 272 i 449; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 336–337.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 337.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

21. Kido Kōichi – markiz, polityk, najbliższy doradca cesarza; minister edukacji (1937–1938), minister dobrobytu (1938–1939), minister spraw wewnętrznych (1939) oraz lord – strażnik tajnej pieczęci (1940–1945). Oskarżony o udział w spisku oraz planowanie i prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii, Francji i ZSRR. Uznany za winnego tych czynów z wyłączeniem prowadzenia wojny z Francją i ZSRR. MTWDW stwierdził, że gorliwie angażował się w prowadzenie wojny z Chinami oraz opowiadał się za wojskową i polityczną dominacją nad tym państwem. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – został zwolniony z więzienia w 1953 r. z powodów zdrowotnych. Zmarł w 1977 r.<sup>50</sup>

22. Oshima Hiroshi – wojskowy i dyplomata, generał; dowódca 10. Pułku Artylerii (1930–1931), szef 3. Sekcji (Obrońnej) 1. Biura Sztabu Generalnego (1931–1934), *attaché* wojskowy w Niemczech (1934–1938) oraz ambasador w Niemczech (1938–1939 i 1941–1945). Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojen agresywnych z Chinami, USA, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Holandią. Uznany za winnego wyłączenie udziału w spisku. MTWDW stwierdził, że był on odpowiedzialny za zawarcie sojuszu z Niemcami. Jako ambasador realizował politykę armii nawet wbrew stanowisku i instrukcjom MSZ. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – został zwolniony z więzienia w 1955 r. Zmarł w 1975 r.<sup>51</sup>

23. Shigemitsu Mamoru – dyplomata; przedstawiciel dyplomatyczny w randze ministra akredytowany w Chinach (1931–1932), wiceminister spraw zagranicznych (1933–1936), ambasador w ZSRR (1936–1938), ambasador w Wielkiej Brytanii (1938–1941), ambasador przy rządzie Wang Jingwei w Nankinie (1941–1943), minister spraw zagranicznych (1943–1945), minister ds. Wielkiej Azji Wschodniej (1944–1945) oraz minister spraw zagranicznych (1945). Na ławie oskarżonych znalazł się w ostatniej chwili ze wskazania ZSRR. Uznany za winnego planowania i prowadzenia wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, Holandii i Francji. Uniewinniono go z zarzutu udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej przeciw ZSRR. Trybunał przypisał mu także popełnienie zbrodni wojennych polegających na braku działań na rzecz ochrony jeńców wojennych. MTWDW uznał, że nie dopełnił on swoich obowiązków właściwej lub niekiedy wręcz jakiegokolwiek reakcji na wnioski mocarstw opiekuńczych, które występowały w sprawach związanych z traktowaniem jeńców wojennych. Skazany na

<sup>50</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; M. Hiratsuka, *Tōkyō Saiban...*, s. 42; J.J. Heydecker, J. Leeb, *Proces w Norymberdze*, tłum. M. Zeller, Warszawa 2006, s. 328; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 44 i 103; L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 462 i 465.

<sup>51</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338. Zob. też: C. Boyd, *The Extraordinary Envoy: General Hiroshi Oshima and Diplomacy in the Third Reich, 1934–1939*, Washington 1980.

siedem lat pozbawienia wolności. Nie odbył jednak kary do końca – został zwolniony z więzienia w 1950 r. W latach 1954–1956 był ponownie ministrem spraw zagranicznych Japonii. Został też wicepremierem. Zmarł w 1957 r.<sup>52</sup>

24. Shiratori Toshio – dyplomata; kierownik Biura Informacyjnego w MSZ (1929–1933), ambasador w Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii (1936), ambasador we Włoszech (1938–1940) oraz doradca ministra spraw zagranicznych (1940–1941). Oskarżony o udział w spisku oraz prowadzenie wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów i Holandii. Uznany za winnego wyłącznie udziału w spisku. MTWDW stwierdził, że jako szef Biura Informacyjnego w MSZ uzasadniał prasie całego świata zajęcie Mandżurii przez Japonię. Działal także na rzecz wystąpienia Japonii z Ligi Narodów oraz wspierał utworzenie Mandżukuo. Skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w 1949 r.<sup>53</sup>

25. Tōgō Shigenori – dyplomata, pochodził z rodziny o szesnastowiecznych korzeniach koreańskich. Ambasador w Niemczech (1937), ambasador w ZSRR (1938–1940), minister spraw zagranicznych i minister ds. kolonialnych (1941–1942) oraz minister spraw zagranicznych i minister ds. Wielkiej Azji Wschodniej (1945). Uznany za winnego udziału w spisku oraz prowadzenia wojny agresywnej przeciw Chinom, USA, Brytyjskiej Wspólnocie Narodów i Holandii. MTWDW stwierdził, że jako minister spraw zagranicznych w rządzie Tōjō brał udział w planowaniu i przygotowaniu wojny agresywnej. Uniewinniony z zarzutu popełnienia zbrodni przeciwko pokojowi wobec ZSRR oraz z zarzutu popełnienia zbrodni wojennych, które miały polegać na braku należytej reakcji na protesty wobec naruszeń prawa wojny. Wykazał, że część z nich przekazał innym władzom w celu przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Skazany na 20 lat pozbawienia wolności. Zmarł w więzieniu w 1948 r.<sup>54</sup>

26. Matsuoka Yōsuke – dyplomata, wpływowo działacz gospodarczy; prezes Linii Kolejowej Południowej Mandżurii (1935–1939), członek Gabinetowej Rady Doradczej (1940), minister spraw zagranicznych (1940–1941) oraz minister ds. kolonialnych (1940–1941). Kierował japońską delegacją na sesję Ligi Narodów (1932–1933), na której omawiano agresję na Chiny oraz utworzenie Mandżukuo. Wobec nieprzekonania innych państw członkowskich do polityki japońskiej złożył akt wystąpienia Japonii z tej organizacji międzynarodowej. Opowiadał się za zbliżeniem Japonii i ZSRR. Był jednym z inicjatorów ekspansji terytorialnej w Azji, którą określał mianem „nowego ładu w Wielkiej Azji Wschodniej”. Wprowadził także

<sup>52</sup> A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 277; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338; S. Horowitz, *The Tokyo Trial*, „International Conciliation” 1950, nr 465, s. 496; L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 281–286.

<sup>53</sup> P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338.

<sup>54</sup> A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 277; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 121 i 286.

w 1940 r. – dla terenów zajętych przez Japonię – nazwę „Wielkiej Strefy Dobrobytu Azji Wschodniej”. Był autorem wielu publikacji propagujących wojnę agresywną. Zmarł w trakcie procesu w wieku 66 lat<sup>55</sup>.

27. Nagano Osami – admirał floty; zastępca szefa sztabu marynarki (1930), członek Najwyższej Rady Wojennej (1933 i 1940), minister marynarki (1936–1937), dowódca połączonej floty (1937), szef sztabu marynarki (1941–1944) oraz główny doradca cesarza ds. marynarki (1944). Usłyszał zarzut udziału w spisku oraz planowania i prowadzenia wojny agresywnej. Zmarł w trakcie procesu na atak serca<sup>56</sup>.

28. Ōkawa Shūmei – filozof polityczny, ideolog panazjatyizmu; dyrektor generalny Instytutu Badań Azji Wschodniej Kolei Południowej Mandżurii (1926). Był współorganizatorem incydentu mukdeńskiego. Alianci nazywali go „japońskim Goebbelsem”. W swoich książkach, artykułach i przemówieniach zachęcał do wojny agresywnej w celu pozbycia się przedstawicieli białej rasy z Azji. Uznany za niezdolnego do udziału w procesie. Postępowanie przeciwko niemu zawieszono ze względu na stwierdzoną u niego przez biegłych „psychozę w wyniku syfilitycznej encefalopatii”. Nie zostało już nigdy wznowione. Przebywał w szpitalu psychiatrycznym do 1948 r. Zmarł w 1957 r.<sup>57</sup>

Wyrok został ogłoszony w dniach 4–12 listopada 1948 r. Uznano w nim za udowodnione istnienie spisku oraz popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi oraz zbrodni wojennych. W akcie oskarżenia i w wyroku nie wyodrębniono precyzyjnie zbrodni przeciwko ludzkości. Stwierdzono, że czyny wyczerpujące ich znamiona mieszczą się w opisie przedstawionych imiennie stanów faktycznych, do których można było przypisać zarówno popełnienie zbrodni wojennej, jak i zbrodni przeciwko ludzkości. Rozróżnienia kwalifikacji – na poziomie prezentacji poszczególnych czynów i sprawców – jednak nie dokonano. W ten sposób nikomu z oskarżonych nie przypisano wprost popełnienia tej zbrodni<sup>58</sup>.

Akt oskarżenia zawierał wspólną grupę zarzutów: „Konwencyjne zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości” (zarzuty 53–55). W wyroku zarzut 53 pominięto, a popełnienie czynów objętych zarzutami 54 i 55 przypisano kilku oskarżonym. Czyniono to jednak w jednostkach redakcyjnych wyroku: „Zbrodnie wojenne”. Jak już wskazano, w wyroku kwalifikacja zbrodni przeciwko ludzkości

<sup>55</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 63; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 122, 125 i 345–346. Zob. też: D.J. Lu, *Agony of Choice: Matsuoka Yosuke and the Rise and Fall of the Japanese Empire, 1880–1946 (Studies of Modern Japan)*, Lanham 2003.

<sup>56</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 63; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 337.

<sup>57</sup> N. Boister, *The Tokyo...*, s. 22; L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 63; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 338; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 123 i 125; L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 75–78.

<sup>58</sup> Na temat definicji zbrodni przeciwko ludzkości w statutach trybunału norymberskiego i trybunału tokijskiego zob. M.M. deGuzman, *Crimes against humanity*, [w:] *Routledge Handbook...*, s. 122–123.

nie została przypisana wprost żadnemu ze skazanych. W jednym tylko przypadku, Shigemitsu Mamoru, stwierdzono odwrotnie, że jest on niewinny zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, o których mowa w zarzucie 54, by skazać go między innymi z tytułu czynów wymienionych w zarzucie 55, którego opis może dotyczyć także obu tych zbrodni. Ponieważ w tym konkretnym przypadku chodziło o zaniechania w zakresie ochrony jeńców wojennych, należy przyjąć, że oskarżenie i trybunał tokijski miały na myśli zbrodnię wojenną.

MTWDW odmówił jednocześnie odniesienia się w całości do drugiej grupy zarzutów: „Morderstwa”, obejmującej czyny, wśród których znajdowały się między innymi – zgodnie z twierdzeniem oskarżenia – zbrodnie przeciwko ludzkości. Trybunał tokijski stwierdził, że ta część aktu oskarżenia dotyczy spisku w celu popełnienia innych zbrodni niż zbrodnia przeciwko pokojowi, a zatem – zgodnie ze swoim statutem – nie ma on jurysdykcji w tym zakresie. Było to działanie sprzeczne z art. 5 lit. c) Statutu MTWDW, który przewidywał również konstrukcję spisku w celu dokonania zbrodni przeciwko ludzkości. Możliwość takiej kwalifikacji nie była natomiast przewidziana w art. 5 lit. b) Statutu MTWDW w odniesieniu do zbrodni wojennych. W tym kontekście trybunał wyraził słuszny pogląd, że nielegalność czy legalność wojny nie ma wpływu na odpowiedzialność biorących w niej udział żołnierzy. Jedynym kryterium takiej kwalifikacji jest w takim przypadku okoliczność, czy naruszają oni, czy też nie, prawo wojenne.

Zgodnie ze statutem trybunału tokijskiego, jak już wskazano, miał on charakter jednoinstancyjny. Od jego wyroku nie przysługiwało odwołanie. Mógł być on jednak w każdym czasie zmieniony przez naczelnego dowódcę Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu na korzyść skazanych. Wniosek taki został złożony. General D. MacArthur – po konsultacji z przedstawicielami zainteresowanych państw – zatwierdził go w całości dnia 24 listopada 1948 r.<sup>59</sup>

Oskarżeni złożyli także apelację do Sądu Najwyższego USA, wskazując, że byli sądzeni przez organ – o nieznanym prawu USA ustroju – powołany przez amerykańskiego generała. Wskazywali także na okoliczność, że postępowanie to toczyło się według praw i procedur nieprzystających w znacznym zakresie do porządku prawnego USA. Skarga ta nie została rozpatrzona merytorycznie, gdyż Sąd Najwyższy USA uznał, że nie jest kompetentny do kontroli wyroku sądu międzynarodowego. Uczynił to postanowieniem z dnia 20 grudnia 1946 r. Co ciekawe, decyzja taka zapadła większością zaledwie jednego głosu<sup>60</sup>.

<sup>59</sup> R. Cryer, H. Friman, D. Robinson, E. Wilmschurst, *An Introduction...*, s. 388.

<sup>60</sup> *Hirota v. MacArthur*, 338 U.S. 197 (1948). Za takim stanowiskiem opowiedziało się czworo sędziów Sądu Najwyższego USA, troje było przeciw, dwoje nie wzięło udziału w rozstrzygnięciu tej sprawy. L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 64; W.B. Snell, *Habeas Corpus: Jurisdiction of Federal Courts to Review Jurisdiction of Military Tribunals when the Prisoner is Physically Confined outside the United States*, „Michigan Law Review” 1951, t. 49, nr 6, s. 870–881.

W ówczesnej doktrynie zauważano, że skład MTWDW został powołany przez oficera amerykańskiego, w przeciwieństwie do MTW utworzonego umową międzynarodową. Przykładowo, Tadeusz Cyprian i Jerzy Sawicki, jeszcze przed wydaniem przez MTWDW wyroku, ocenili, że: „Jest to więc raczej amerykański sąd wojskowy z udziałem sędziów narodowości alianckich niż międzynarodowy trybunał”<sup>61</sup>. Stanowisko Sądu Najwyższego USA, z którego wynikało, że jest to organ międzynarodowy, dało jednak – ze strony kluczowego w tym przypadku państwa – prawne przyzwolenie na tworzenie odrębnych od państw organów, w tym międzynarodowych organów sądowych. Było też istotnym krokiem w kierunku kształtowania pojęcia organu, a w konsekwencji podmiotu prawa międzynarodowego. Pozwalało również rozgraniczyć działania osoby działającej na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej w charakterze urzędnika państwa i funkcjonariusza międzynarodowego. Rozpoczynała się epoka rozwoju organizacji i organów międzynarodowych.

Wyroki śmierci zostały wykonane 23 grudnia 1948 r. w tokijskim więzieniu Sugamo. Tam też skazani przez MTWDW odbywali kary pozbawienia wolności. Równoległe i w okresie późniejszym osądzono jeszcze około 5,5 tys. innych osób (zbrodniarzy klasy „B” i „C”) przed amerykańskimi okupacyjnymi organami sądowymi (komisjami wojskowymi) oraz – poza Japonią – przed sądami innych zachodnich państw alianckich. Procesy prowadzono również przed sądami i organami pozasądowymi ZSRR<sup>62</sup>.

W trakcie procesu tokijskiego podnoszono zasadniczo te same zarzuty prawne, co w trakcie procesu norymberskiego. Obrona podnosiła zatem naruszenie zasady *nullum crimen sine lege* w przypadku sądenia i karania za zbrodnie przeciwko pokojowi. Przedstawiano także zarzut *tu quoque* (także i ty) związany głównie z amerykańskimi działaniami wobec Hiroszimy i Nagasaki. Przywoływano tzw. Acts of State Theory, zgodnie z którą jednostka działająca w imieniu, a tym bardziej w charakterze organu, państwa, jest chroniona immunitetem wynikającym z jego suwerenności. To ono, a nie osoba fizyczna, miało odpowiadać za naruszenia prawa międzynarodowego wynikające z tego tytułu. Zagadnienia te były już rozstrzygnięte przez trybunał norymberski, który wskazał między innymi na istnienie – obok odpowiedzialności międzynarodowej państwa – indywidualnej odpowiedzialności karnej osób fizycznych<sup>63</sup>. Obrona wskazywała także, że oskarżeni działali na rozkaz

<sup>61</sup> T. Cyprian, J. Sawicki, *Prawo norymberskie...*, s. 159.

<sup>62</sup> M.D. Biddiss, *From the Nuremberg Charter to the Rome Statute: A historical analysis of the limits of the international criminal accountability*, [w:] *From Sovereign Impunity to International Accountability: The Search for Justice in a World of States*, red. R. Thakur, P. Malcontent, Tokyo–New York–Paris 2004, s. 49; P. Wiliński, *Typy, geneza i działalność międzynarodowych trybunałów karnych*, [w:] M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk, *Podstawy prawa...*, s. 57.

<sup>63</sup> Na temat współlistnienia – na płaszczyźnie prawa międzynarodowego – odpowiedzialności państwa oraz indywidualnej odpowiedzialności karnej osób fizycznych za naruszenia prawa wojennego zob. szerzej: E. Karska, *Odpowiedzialność państwa za naruszenia międzynarodowego prawa*

przełożonych. Przepisy obu statutów wyrażały jednak zasady, zgodnie z którymi działanie w imieniu państwa lub na polecenie przełożonych nie zwalnia od odpowiedzialności. W tym zakresie trybunał tokijski w swoim wyroku przyłączył się do wywodów trybunału norymberskiego. Stwierdził też, że nie uważa za celowe rozpatrywanie tych kwestii na nowo przy użyciu innych – co do szczegółów – sformułowań, gdyż mogłoby to dać pole do sprzecznych interpretacji obu wyroków<sup>64</sup>.

Wyrok nie zapadł jednomyślnie. Brak cech przestępstwa międzynarodowego w odniesieniu do wywołania wojny w swoim zdaniu odrębnym podniósł sędzia indyjski Radhabinod Pal, który uznał wszystkich oskarżonych za niewinnych. W doktrynie odnotowuje się, że: „Sędzia Pal kwestionował (...) same podstawy funkcjonowania Trybunału, twierdząc, że społeczność międzynarodowa nie osiągnęła jeszcze tego stopnia rozwoju, przy którym byłoby celowe prowadzenie procesu sądowego dla sądenia państw lub jednostek. Reprezentował więc stanowisko, które niezależnie od jego oceny słusznie chyba wzbudziło zdziwienie sędziego filipińskiego Jaranilli, że – mając taki stosunek do Trybunału i jego statutu – sędzia Pal przyjął propozycję uczestnictwa w procesie”<sup>65</sup>.

Także holenderski sędzia Bernard V.A. Röling kwestionował karalność oraz pojęcie zbrodni przeciwko pokojowi. Nie sprzeciwiał się jednak ukaraniu oskarżonych, przy czym opierał je na innej podstawie prawnej. Uważał, że w takim przypadku mamy do czynienia ze środkiem zabezpieczającym. Jako precedens wskazał internowanie Napoleona. Wybór drogi sądowej – jego zdaniem – nie zmieniał tego, choć dawał oskarżonym większe gwarancje obiektywizmu. W takim przypadku sędzia B.V.A. Röling uważał, że w związku z zarzutem wywołania i prowadzenia wojny agresywnej powinny być orzeczone kary pozbawienia wolności, a nie kary śmierci<sup>66</sup>. Stwierdził także, że część z oskarżonych uniewinniona z zarzutów popełnienia

---

*humanitarnego konfliktów zbrojnych*, Wrocław 2007, s. 76–86; E. Socha, *International Responsibility of Individuals for Breaches of Humanitarian Law*, „Polish Yearbook of International Law” 2002–2003, t. 26, s. 67–84.

<sup>64</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 65.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 66. Zob. też: E.S. Kopelman, *Ideology and International Law: The Dissent of the Indian Justice at the Tokyo War Crimes Trial*, „International Law and Politics” 1991, t. 23, nr 373, s. 373–444. W tym kontekście podnoszono jednak okoliczność, że mianowanie sędziego D. Jaranilli w skład MTWDW było działaniem bardzo kontrowersyjnym. Był on bowiem bezpośrednią ofiarą zbrodniczych działań japońskich jako uczestnik Batańskiego Marszu Śmierci, w czasie którego wskutek chorób, odniesionych ran oraz wyczerpania zmarło około 8 tys. amerykańskich i filipińskich jeńców. Kwestionowano także bezstronność przewodniczącego MTWDW sir W.F. Webba, który wcześniej był członkiem Australijskiej Komisji ds. Zbrodni Wojennych, w ramach której formułował zalecenia dotyczące ścigania japońskich zbrodni w Nowej Gwinei. N. Boister, *The Tokyo...*, s. 23; R. Cryer, H. Friman, D. Robinson, E. Wilmschurst, *An Introduction...*, s. 99.

<sup>66</sup> Na temat kwestii prawnych w wyroku trybunału norymberskiego i trybunału tokijskiego zob. szerzej: L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 54–59 i 65–66. Zob. też: M.D. Biddiss, *From the Nuremberg...*, s. 49–50; A. Cassese, *International Criminal Law*, Oxford 2003, s. 332–333 i 383–384;



zbrodni wojennych powinna zostać skazana z tego tytułu na karę śmierci. W stosunku do niektórych skazanych uznał natomiast, że powinni zostać uniewinnieni (Hata, Hirota, Kido, Shigemitsu, Tōgō).

Francuski sędzia H. Bernard w swoim zdaniu odrębnym podniósł, że w trakcie postępowania nie były respektowane podstawowe zasady procesu karnego. Dodał, że w każdym cywilizowanym państwie musiałoby to spowodować nieważność procesu. Z tego też powodu, jak stwierdził, nie był w stanie sformułować definitywnego poglądu co do winy oskarżonych. Wyraził także pogląd, że karalność wojny agresywnej wynika z prawa naturalnego.

Filipiński sędzia D. Jaranilla stwierdził natomiast, że wymierzone kary są zbyt łagodne, a działania przeciwko Hiroszynie i Nagasaki były uzasadnione, gdyż prowadziły do zakończenia wojny.

Przewodniczący sir W.F. Webb z Australii nie złożył formalnego zdania odrębnego. Stwierdził, że jego pogląd nie różni się zasadniczo od tego wyroku. W swojej – przedstawionej wówczas – opinii wyraził jednak zdanie, że cesarz Hirohito, który nie był sądzony ze względu na zapewniony mu immunitet, był winny zbrodni przeciwko pokojowi, gdyż zaakceptował decyzję o wojnie. Także on – podobnie jak sędzia H. Bernard – uznał, że karalność wojny agresywnej wypływa z treści prawa naturalnego<sup>67</sup>.

Trybunał tokijski odniósł się w wyroku do zarzutu o swoją niewłaściwość, sformułowanego w oparciu o art. 60 i 63 konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1929 r. Powołując się na te przepisy, obrona twierdziła, że jeńcy wojenni mogą być sądzeni tylko przez sąd wojskowy, a nie przez inaczej ukonstytuowany MTWDW. Trybunał ten jednak uznał, posiłkując się stanowiskiem Sądu Najwyższego USA w sprawie Yamashita<sup>68</sup>, że konwencja ta odnosi się w tym zakresie wyłącznie do przestępstw jeńców wojennych, które zostały popełnione w niewoli<sup>69</sup>.

## Problem odpowiedzialności cesarza

W wyniku prac zleconych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ Komisja Prawa Międzynarodowego ONZ opracowała tzw. zasady norymberskie<sup>70</sup>. Są one wyrazem uniwersalnych reguł międzynarodowego prawa karnego wynikających ze statutu

---

W. Schabas, *The UN International Criminal Tribunals: The former Yugoslavia, Rwanda and Sierra Leone*, Cambridge 2006, s. 47–48.

<sup>67</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 65–66.

<sup>68</sup> *In re Yamashita*, 327 U.S. 1 (1946).

<sup>69</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 65.

<sup>70</sup> Principles of International Law Recognized in the Charter of the Nuremberg Tribunal and in the Judgment of the Tribunal, 1950, [w:] Report of the International Law Commission covering its second session, 5 June – 29 July 1950, Doc. A/1316. Tekst z komentarzem Komisji [w:]

i z wyroku trybunału norymberskiego<sup>71</sup>. Trzecia z nich stanowi: „Fakt, że sprawca czynu stanowiącego zbrodnię w świetle prawa międzynarodowego działał jako głowa państwa lub funkcjonariusz państwowy, nie zwalnia go od odpowiedzialności na podstawie prawa międzynarodowego”<sup>72</sup>. W Norymberdze sądzony był między innymi ostatni prezydent Rzeszy adm. Karl Dönitz<sup>73</sup>. W Tokio na ławie oskarżonych nie znalazł się natomiast cesarz Hirohito. W jego przypadku uznano, że chroni go immunitet suwerennej władcy. W stan oskarżenia nie postawiono także członków rodziny cesarskiej, w tym księcia Asaki Yasuhiko (Asaka-no-miya Yasuhiko-ō), którego podejrzewano, że jako oficer japońskich sił zbrojnych wydał rozkaz zabicia wszystkich schwytych w trakcie rzezi nankińskiej<sup>74</sup>.

Dom cesarski został wyłączony spod osądzenia. Stało się tak, choć już w 1918 r. Japonia ratyfikowała traktat wersalski<sup>75</sup>, przewidujący między innymi postawienie przed trybunałem międzynarodowym, w którym miał też zasiadać przedstawiciel Japonii, byłego już wtedy cesarza Niemiec Wilhelma II Hohenzollerna<sup>76</sup>. Nie cho-

---

*Yearbook of the International Law Commission*, 1950, t. 2: *Documents of the second session including the report of the Commission to the General Assembly*, New York 1957, s. 374–378.

<sup>71</sup> A. Cassese, *International...*, Oxford 2003, s. 268–269; G. Werle, *Principles of International Criminal Law*, The Hague 2005, s. 6–7.

<sup>72</sup> Także art. 6 Statutu MTWDW stanowił, że piastowanie jakichkolwiek stanowisk państwowych i działanie w tym charakterze nie zwalnia od odpowiedzialności.

<sup>73</sup> Adm. K. Dönitz został prezydentem Rzeszy w dniu 30 kwietnia 1945 r. na podstawie testamentu Adolfa Hitlera.

<sup>74</sup> D. Bergamini, *Japan's imperial Conspiracy: How Emperor Hirohito led Japan into war against the West*, t. 1, New York 1971, s. 24. Niektórzy autorzy twierdzą, że rozkaz ten został wydany przez innego oficera w imieniu członka rodziny cesarskiej. I. Chang, *The Rape of Nanking: The Forgotten Holocaust of World War II*, London 1997, s. 40. Faktem jest jednak, że książę Asaka Yasuhiko, który osobiście dowodził wszystkimi oddziałami zajmującymi i okupującymi Nankin, mógł te działania wstrzymać. General Matsui Iwane, który był jego bezpośrednim przełożonym, choć nieobecny w Nankinie przez większość czasu, gdy trwała rzeź, został przez MTWDW skazany na karę śmierci. Odpowiadał za tolerowanie dokonywania zbrodni.

<sup>75</sup> Art. 227 Traktatu pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. z 1920 r. Nr 35, poz. 200), przewidywał, że specjalny trybunał składający się z pięciorga sędziów mianowanych przez USA, Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię osądzi byłego cesarza Niemiec za „najwyższą obrazę moralności międzynarodowej i świętej powagi traktatów, kierując się względami na najwyższe zasady polityki międzynarodowej, z troską, aby zapewnić poszanowanie uroczystych umów oraz międzynarodowych zobowiązań, zarówno jak międzynarodowej moralności”. Przekładając to na język norymbersko-tokijski, były cesarz Wilhelm II Hohenzollern miał być sądzony za popełnienie czynów będących zbrodnią przeciwko pokojowi, czyli dokładnie za działania, które można było przypisać cesarzowi Hirohito.

<sup>76</sup> Do procesu nie doszło, gdyż Wilhelm II schronił się w Holandii, która udzieliła mu azylu i w konsekwencji – *notabene* dwukrotnie – odmówiła paryskiej konferencji pokojowej jego wydania. Zmarł dopiero w 1941 r., gdy Niemcy okupowały to państwo w trakcie II wojny światowej. L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 29–30. Istotną różnicą między Wilhelmem II a Hirohito nie był

dzilo więc, jak łatwo się domyślić, o uniwersalną zasadę. Jest po prostu faktem, że „zachowanie Domu Cesarskiego”, w tym cesarza Hirohito, było jednym z warunków kapitulacji tego państwa. USA, Wielka Brytania i Chiny zapewniły rząd japoński dnia 13 sierpnia 1945 r., że cesarz będzie dalej sprawować władzę, ale pod kontrolą naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu. Pozostawiono jednak pewien wentyl bezpieczeństwa, zastrzegając w dość nieprecyzyjny sposób, że „naród japoński otrzyma prawo zdecydowania o losie cesarza”<sup>77</sup>. Stwierdzono tak, chociaż USA już wcześniej postanowiły, że japoński monarcha pozostanie na tronie. W tych okolicznościach – zapewniony o swoim bezpieczeństwie – cesarz doprowadził do kapitulacji, przelamując pierwotne stanowisko rządu. Uznał przy tym, że nie można już dłużej zwlekać i podtrzymywać dotychczasowego braku zgody na okupację oraz osądzenie sprawców zbrodni międzynarodowych. Z woli monarchy stłumiono wówczas zbrojny bunt „młodych oficerów” przeciwko poddaniu się. O braku woli kapitulacji armii japońskiej świadczy między innymi fakt, że nawet dowodzący zaprowadzaniem porządku dowódca Armii Wschodniej gen. Tanaka Shijuiichi po wykonaniu rozkazu uśmierzenia rewolty popełnił samobójstwo<sup>78</sup>. Liczono przy tym, że pozostawienie cesarza na wolności – a wręcz u nominalnej władzy – zapewni lepszą współpracę polityczną z japońską elitą i społeczeństwem oraz pomoże uzyskać poparcie dla administracji okupacyjnej<sup>79</sup>.

W doktrynie wskazuje się, że Japonia nie prowadziła wojny, gdyby cesarz kiwnął tylko palcem<sup>80</sup>. Niepociągnięcie do odpowiedzialności cesarza Hirohito formalnie: „Uzasadniano tym, że Japonia nie utraciła, w przeciwieństwie do Niemiec, suwerenności. Przeszkodą w sądeniu cesarza miał być więc immunitet chroniący suwerennego władcę”<sup>81</sup>. Faktem jest, że po II wojnie światowej w stan oskarżenia stawiano tylko głowy państw, które nie były monarchiami. Przykładowo, także król Włoch Emmanuel II nie odpowiadał za swoje działania w trakcie II wojny światowej. W myśl przywołanej już III zasady norymberskiej nie było jednak prawnych

---

bynajmniej – podnoszony formalnie jako argument propagandowy – fakt, że pierwszy z nich abdykował, a drugi nadal panował. Władze amerykańskie były w stanie doprowadzić do abdykacji cesarza. Ponadto, jak już wskazano, na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej żadne stanowisko nie tworzy immunitetu przed odpowiedzialnością za popełnienie zbrodni międzynarodowych.

<sup>77</sup> A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 307; zob. też: L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 460–462.

<sup>78</sup> L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 465.

<sup>79</sup> M. Cherif Bassiouni, *From Versailles to Rwanda in Seventy-Five Years: The Need to Establish a Permanent International Criminal Court*, „Harvard Human Rights Journal” 1997, t. 10, s. 35; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 292.

<sup>80</sup> M. Cherif Bassiouni, *Searching for Justice in the World of Realpolitik*, „Pace International Law Review” 2000, t. 12, s. 225; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 292–293.

<sup>81</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 61.

przeciwskazań do wyegzekwowania ich odpowiedzialności. Brakowało po prostu politycznej woli. Instrumenty prawne istniały<sup>82</sup>.

Najbardziej spektakularny epizod procesu rozpoczął się od gafy popełnionej przez Tōjō, gdy przyznał on, że „cesarz zgadzał się na wojnę, choć z pewnym wahaniem”<sup>83</sup>, a – co jeszcze ważniejsze – „nikt spośród nas nie śmiał sprzeciwić się woli Jego Cesarskiej Mości”<sup>84</sup>. Jak sugeruje francuski historyk Jean-Louis Margolin, trzeba było wybrnąć z tej sytuacji i „dobito [wówczas – przyp. aut.] prawdziwego targu z amerykańskimi oskarżycielami”<sup>85</sup>. Amerykańskie władze okupacyjne wręcz zachęcały oskarżonych do skoordynowania swoich zeznań, tak by nie obciążały one monarchy<sup>86</sup>.

W trakcie tego postępowania trybunał tokijski nie mógł już uzupełnić ławy oskarżonych. Dalsze analizowanie tego wątku mogłoby jednak spowodować konieczność zorganizowania nowego procesu lub choćby zmusić władze okupacyjne do złożenia cesarza z tronu. Tak się jednak nie stało. Trybunał w swoim wyroku nie wypowiedział się także o roli Hirohito w trakcie wojny. Jedynie przewodniczący sir W.F. Webb z Australii w swojej opinii załączonej do wyroku, choć nie była ona oficjalnym *votum separatum*, stwierdził, że także cesarz Hirohito był winien zbrodni przeciwko pokojowi, gdyż akceptował za radą ministrów decyzję o wojnie. Skonstatował również, że nie mógł być on sądzony, ponieważ zapewniono mu immunitet<sup>87</sup>.

Należy pamiętać, że to poglądy naczelnego dowódcy Sił Sprzymierzonych dla Dalekiego Wschodu gen. D. MacArthura miały decydujący wpływ na określenie stosunku amerykańskiej polityki wobec cesarza i jego roli oraz na fakt, że nie został oskarżony przed trybunałem tokijskim. General D. MacArthur uważał, że postawienie Hirohito przed sądem za zbrodnie lub nawet jego abdykacja byłyby zagrożeniem dla porządku społecznego i realizowania polityki amerykańskiej. Te między innymi zabiegi naczelnego dowódcy ugruntowały powojenny system polityczny Japonii w formule, którą czasem nazywano „cesarską dyplomacją”<sup>88</sup>.

Cesarz Hirohito zmarł w 1989 r. w wieku 87 lat po 62 latach panowania. Do końca swoich dni zachował status monarchy. Zgodnie z tradycją cesarz Japonii po śmierci otrzymuje imię epoki, w czasie której panował. Dlatego też współcześnie Hirohito jest nazywany cesarzem *Shōwa* („Oświecony Pokój”). Dynastia jest kontynuowana, a obecnie panuje jego syn Akihito, urodzony w 1933 r.

<sup>82</sup> G. Werle, *Principles...*, s. 11.

<sup>83</sup> Cyt. za: J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 378.

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> *Ibidem*.

<sup>86</sup> H.P. Bix, *Hirohito and the Making of Modern Japan*, New York 2001, s. 583.

<sup>87</sup> *The Tokyo Judgment...*, t. 1, s. 478 i 494; zob. też: A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 387–388; L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 64; P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna...*, s. 293.

<sup>88</sup> A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 320.

## Reakcja społeczeństwa japońskiego na wyrok Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu w kontekście postrzegania przez nie japońskich zbrodni międzynarodowych popełnionych w latach 30. i 40. XX wieku

Spółeczeństwo japońskie do 1945 r. było wychowywane w duchu militarystycznym. W doktrynie podkreśla się, że: „Prasa japońska nie użyła, pisząc o procesie [przed trybunałem tokijskim – przyp. aut.], ani razu wyrażenia »zbrodniarze wojenni«, a po wyroku nazywała straconych »ofiarami na ołtarzu pokoju«<sup>89</sup>. Reprezentatywne dla społeczeństwa japońskiego były słowa samego cesarza Hirohito, który dnia 10 sierpnia 1945 r. powiedział markizowi Kido Kōichiemu: „Nie mogę znieść myśli o tym (...) że ci, którzy są odpowiedzialni za wojnę, będą skazani (...). Ale uważam, że nastął czas, w którym trzeba znosić to, co jest nie do zniesienia”<sup>90</sup>.

Upadek ustroju militarystycznego – przekształcenia społeczne, gospodarcze i kulturowe w Japonii będące skutkiem przegrania II wojny światowej

Już pięć dni po kapitulacji Japonii tokijska gazeta „Mainichi Shimbun”, odnosząc się do bezprecedensowej decyzji cesarza, pisała, że „wszystko to było dla dobra, jakim jest ostateczne uratowanie Japonii”<sup>91</sup>. Nastąpiły wielkie przeobrażenia. W następstwie wojennej klęski i kapitulacji Japonia musiała zgodzić się na pełne rozbrojenie. Otrzymała nową konstytucję oraz przeprowadzono reformy społeczne i administracyjne. Nastąpiły także zmiany kulturalnych przyzwyczajzeń społeczeństwa.

General D. MacArthur rządził sprawnie i, jak to okupant, autokratycznie. Przejawiał przy tym jednak wiele dobrej woli i dobrej wiary. Jak napisała w 1946 r. – w antropologicznej charakterystyce narodu japońskiego – Ruth Benedict, polityka ta „W oczach Japończyków pozbawiła (...) fakt niezaprzeczalnej klęski symboli poniżenia i pobudziła ich do wcielenia w życie nowej polityki narodowej (...). Japończycy bowiem oddzielają drwinę, która dotyka ich do żywego, od naturalnych konsekwencji (...)”<sup>92</sup>.

Nowa konstytucja – formalnie uchwalona przez krajowy parlament – została napisana i narzucona przez okupanta. W znacznym jednak stopniu nawiązywała i odwoływała się do przeszłości. Przy konstruowaniu jej starano się zidentyfikować

<sup>89</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 64; zob. też: P. Wiliński, *Typy, geneza...*, s. 57.

<sup>90</sup> Cyt. za: L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 462.

<sup>91</sup> Cyt. za: R. Benedict, *Chryzantema i miecz. Wzory kultury japońskiej*, tłum. E. Klekot, wyd. 2, Warszawa 2003, s. 281.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 283.

i wyeliminować te czynniki, które przyczyniły się do najpoważniejszych błędów<sup>93</sup>. Stanowiła ona jeden z najważniejszych elementów powojennej polityki bezpieczeństwa Japonii. Szczególnie istotny jest w tym zakresie jej art. 9, który stanowi, że „Naród japoński, dążąc szczerze do międzynarodowego pokoju opartego na sprawiedliwości i porządku, wyrzeka się na zawsze wojny jako suwerennego prawa narodu, jak również użycia lub groźby użycia siły jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych. Dla osiągnięcia [tego – przyp. aut.] celu (...) nie będą nigdy utrzymywane siły zbrojne lądowe, morskie i powietrzne ani inne środki mogące służyć wojnie. Nie uznaje się prawa państwa do prowadzenia wojny”<sup>94</sup>. W jej preambule ustrojodawca stwierdził, że działa z myślą, „aby nigdy więcej na skutek działalności rządu nie nawiedziły nas okropności wojny”<sup>95</sup>. Konstytucyjne wyrzeczenie się przez Japonię posiadania sił zbrojnych i prowadzenia wojny jest aktualne do dziś, choć od 1954 r. – za zgodą i namową USA – posiada ona Siły Samoobrony, w skład których wchodzi jednostki lądowe, morskie oraz powietrzne. Służyło w nich w 2010 r. około 230 tys. czynnych żołnierzy. W ich dyspozycji znajduje się ponadto około 42 tys. rezerwistów. Jest to dopiero 23. pod względem liczebności, ale za to aż piąta pod względem nakładów finansowych na niąłożonych, armia świata. Posiada ona sprzęt na najwyższym poziomie technologicznym, choć na jej wyposażeniu nie znajdują się bronie typowo ofensywne. Krajowe przepisy zastrzegają, że może ona służyć tylko do obrony. Od 1992 r. dopuszczają one też używanie jej w ograniczonym zakresie w zagranicznych misjach pokojowych<sup>96</sup>.

Siły Samoobrony nie cieszą się jednak poparciem opinii publicznej. Jak pisze Maria Kosmala-Kozłowska: „Wielu Japończyków uważa, że wojsko to »zło wcielone«, utożsamiając do pewnego stopnia Siły Samoobrony z Armią Cesarską, która nie tylko nie spełniła tradycyjnego obowiązku obrony narodu, ale na dodatek stała się narzędziem despotyzmu. Większość japońskiego społeczeństwa uważa się za ofiary militarystycznych rządów, które obwiniają za wszelkie klęski, jakie dotknęły Japonię podczas i po II wojnie światowej”<sup>97</sup>.

Po II wojnie światowej cesarz przestał być istotą boską. Stał się zwykłym śmiecielnikiem. Zgodnie z art. 1 konstytucji jest on „symbolem Państwa i jedności narodu, wywodzącym swoje stanowisko z woli narodu, do którego należy władza su-

<sup>93</sup> P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, tłum. W. Bolimowska-Garwacka, Warszawa 1998, s. 430.

<sup>94</sup> Tekst polski Konstytucji Japonii z dnia 3 listopada 1946 r., tłum. T. Suzuki, Ambasada Japonii w Polsce, <http://www.pl.emb-japan.go.jp/relations/konstytucja.htm> [23.09.2013].

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa...*, s. 430; *The Military Balance 2010*, red. J. Hackett, London 2010, s. 408–411; M. Kosmala-Kozłowska, *Japonia sięga po miecz? Renesans mocarstwa – aspekt militarny*, [w:] *Meandry japońskiej polityki*, red. J. Marszałak-Kawa, Toruń 2012, s. 150–152, 158–159 i 164–165; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 412.

<sup>97</sup> M. Kosmala-Kozłowska, *Japonia sięga...*, s. 163.

werenna”. Jej art. 4 i 7 stanowią zaś, że monarcha „nie posiada władzy w zakresie kierowania państwem”. Może jedynie – i to wyłącznie „za radą i aprobatą rządu” – podejmować działania ściśle formalne, które są wprost i enumeratywnie określone w ustawie zasadniczej.

Bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej ponad 200 tys. osób, głównie wojskowych, dostało zakaz uczestniczenia w życiu publicznym. Wprowadzono również konstytucyjną zasadę, że premier oraz pozostali członkowie rządu muszą być osobami cywilnymi.

Wielkie grupy finansowo-przemysłowe, które pozostawały własnością pojedynczych rodzin, tzw. *zaiatsu*, miały zostać rozbite. Obwiniano je o współtworzenie militarystycznej polityki Japonii i parcie do konfrontacji wojskowej. Choć formalnie zniesione, przekształciły się w *keiretsu*, czyli grupy spółek powiązanych za pomocą zależności biznesowych i kapitałowych. Nie ma już w nich dominujących udziałowców związanych z dawnymi rodzinami. Ich akcje w dużym stopniu rozproszono wśród japońskiego społeczeństwa. W wielu przypadkach podmioty te zachowały dotychczasowe nazwy, na przykład Mitsubishi, Mitsui, Sumitomo, Yasuda. Niekiedy je zaś zmieniały, jak Nakajima, która przemianowała się na Fuji Heavy Industries.

Amerykanie wdrożyli także program reform rolnych. Podobnie jak w Niemczech zrezygnowali ostatecznie z reparacji wojennych. Miało to przyspieszyć odbudowę gospodarczą kraju<sup>98</sup>. Idee zawarte w Kodeksie Bushidō (*bushi-dō*), powstałym w okresie feudalizmu niepisany zbiór zasad etycznych samurajów, które były wyznacznikiem działania również w okresie dziewiętnastowiecznego militarystyki, zostały przeniesione na grunt gospodarczy (oddanie się pracy, dyscyplina, odpowiedzialność).

W 1951 r. został podpisany traktat pokojowy<sup>99</sup> oraz amerykańsko-japoński układ o bezpieczeństwie<sup>100</sup>. Na jego podstawie USA zobowiązywały się do obrony Japonii przed wrogami zewnętrznymi. Wojska amerykańskie otrzymywały prawo do stacjo-

<sup>98</sup> P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa...*, s. 430–431; J. Włodawska, *Tradycja i współczesność – model nadzoru korporacyjnego w Japonii*, [w:] *Meandry japońskiej...*, s. 28.

<sup>99</sup> Traktat pokojowy z Japonią, podpisany dnia 8 września 1951 r. w San Francisco (136 UNTS 45; 3 UST 425–440). Jego stronami – obok Japonii – zostało 49 państw alianckich, w tym USA. Traktatem tym nie związał się ZSRR. Jego stroną nie jest zatem jego prawnomiędzynarodowy kontynuator, tj. Federacja Rosyjska. Skutkuje to m.in. istnieniem sporu o przynależność państwową Wysp Kurylskich, w tym także zakresu terytorialnego tego pojęcia. Na temat prawnomiędzynarodowych relacji między ZSRR a Federacją Rosyjską zob. np. K. Karski, *Kontynuacja prawnomiędzynarodowej podmiotowości ZSRR i jego części składowych przez państwa istniejące na obszarze postradzieckim*, „*Studia Iuridica*” 2006, t. XLV, s. 74–101.

<sup>100</sup> Traktat o bezpieczeństwie pomiędzy Japonią i USA, podpisany dnia 8 września 1951 r. w San Francisco (3 UST 3329–3340). Został on zastąpiony przez Traktat o wzajemnej współpracy i bezpieczeństwie pomiędzy Japonią i USA, podpisany dnia 19 stycznia 1960 r. w Waszyngtonie, wraz z podpisanym tego samego dnia Porozumieniem wykonawczym w sprawie stacjonowania sił zbrojnych USA w Japonii. Teksty obu umów na stronie MSZ Japonii: <http://www.mofa.go.jp/>

nowania w tym państwie. Ich zadaniem stawało się utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w regionie Dalekiego Wschodu, obrona Japonii przed ewentualną inwazją z zewnątrz oraz tłumienie wszelkich rozruchów, które mogłyby zostać wywołane przez siły zewnętrzne. Okupacja zakończyła się formalnie w 1952 r. Wojska okupacyjne przekształciły się w „siły garnizonowe”. Japonia stała się oficjalnym sojusznikiem Waszyngtonu. USA wzięły tym samym odpowiedzialność za obronę nowego partnera. Zapewniły sobie jednocześnie w tym państwie poważne wpływy polityczne, gospodarcze i wojskowe. W 1956 r. Japonia została członkiem ONZ. W kolejnych latach osiągnęła szybki wzrost gospodarczy, stając się w pewnym momencie drugą gospodarką świata<sup>101</sup>.

Ocena japońskiej polityki militarystycznej lat 30. i 40. XX wieku  
oraz traktowanie japońskich zbrodniarzy tego okresu  
przez społeczeństwo japońskie

Powojenne władze japońskie nigdy nie zdecydowały się wyraźnie ocenić czynów swoich poprzedników z lat 1928–1945. Negatywne wspomnienia z przeszłości szybko zacierało. Japońska polityka historyczna była prowadzona w bardzo kontrowersyjny sposób. Japoński film i literatura, a nawet podręczniki historii stały się miejscem relatywizowania odpowiedzialności i umniejszania win, a nawet gloryfikacji sprawców. Po zwycięskich dla Partii Liberalno-Demokratycznej wyborach, które miały miejsce w 1955 r., pisanie w nich o rzezi nankińskiej zostało – na wiele lat – zabronione. Działanie takie spotkało się z ostrą reakcją Chin, zarówno kontynentalnych, jak i Tajwanu. W szkolnym podręczniku historii z 2001 r., zaaprobowanym przez ówczesnego ministra edukacji Machimurę Nobutakę, można było przeczytać, że wojna na Pacyfiku w latach 1941–1945, w trakcie której zginęło 20 mln Azjatów, była walką o wyzwolenie Azji spod zachodniej dominacji. Opisywano ją jako konflikt zbrojny prowadzony wyłącznie z kolonizatorami, tj. USA i Wielką Brytanią. Wielodniową rzeź nankińską, w której zamordowano 200–300 tys. chińskich cywilów, a około 20 tys. Chinek – często dzieci – zostało zgwałconych, odnotowano zdawkowo jedynie jako bliżej nieokreślony „incydent nankiński” o bliżej niesprecyzowanej liczbie ofiar. W podręczniku tym nie można było również odnaleźć jakichkolwiek informacji o losie tzw. „pocieszycielek”. Były to głównie chińskie, koreańskie i fi-

---

region/n-america/us/q&a/ref/1.html oraz <http://www.mofa.go.jp/region/n-america/us/q&a/ref/2.html> [23.09.2013].

<sup>101</sup> P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa...*, s. 430; Y. Miwa, J.M. Ramseyer, *The Fable of the Keiretsu*, „Journal of Economics & Management Strategy” 2002, t. 11/2, s. 224; R. Morck, N. Masao, *A Frog in a Well Knows Nothing of the Ocean: A History of Corporate Ownership in Japan*, [w:] *A History of Corporate Governance around the World: Family Business Groups to Professional Managers*, red. R. Morck, Chicago 2005, s. 367–466; G.R. Packard, *The United States-Japan Security Treaty at 50: Still a Grand Bargain?*, „Foreign Affairs” 2010, t. 89, nr 2, s. 92–103.



lipińskie niewolnice seksualne, które zmuszano do świadczenia pracy w domach publicznych dla japońskich żołnierzy. Los ten stał się dramatycznym udziałem 100–200 tys. kobiet. Z jednej strony w japońskich podręcznikach szkolnych dochodzi więc do zacierania śladów japońskich zbrodni. Z drugiej zaś gloryfikuje się w nich „męczeństwo” Japończyków, porównując Hiroszimę z Oświęcimiem. Jest również faktem, że japońskie Ministerstwo Edukacji wielokrotnie odrzucało podręczniki, które „zbyt jaskrawo” pokazywały „ciemną przeszłość”. Warto przy tym odnotować, że w 1998 r. japońskim bestsellerem był komiks prezentujący japońską armię jako obrońcę Azji przez kolonizatorem z Zachodu<sup>102</sup>.

Do dziś w Japonii utrudnia się upowszechnianie chińskich filmów dotyczących rzezi nankińskiej, w tym: *City of Life and Death* z 2009 r., znanego także pod tytułem *Nanking! Nanking! (Nánjīng! Nánjīng!)*, oraz *The Flowers of War (Jīnlíng Shísān Chāi)* z 2011 r. Po ukazaniu się na ekranach amerykańskiej produkcji *Nanking* z 2007 r., którą wyreżyserowali Bill Guttentag i Dan Sturman, Mizushima Satoru, japoński filmowiec o poglądach nacjonalistycznych, postanowił nawet nakręcić kontrprodukcję *The Truth about Nanjing (Nankin no shinjitsu)*. Środki na jej powstanie pochodzą ze zbiórki publicznej wspartej przez kilkunastu japońskich parlamentarzystów, zarówno niezależnych, jak i pochodzących z dwóch głównych ugrupowań parlamentarnych, tj. Partii Demokratycznej oraz Partii Liberalno-Demokratycznej. W pierwszej z trzech zapowiadzianych części, która powstała już w 2007 r., przedstawia się między innymi ostatni – spędzony w więzieniu Sugamo – dzień życia siedmiu japońskich zbrodniarzy skazanych na karę śmierci przez MTWDW. W filmie tym zaprezentowani są jako ofiary, szacowni ojcowie rodzin i bohaterowie. Usiłuje się w nim negocjować rzeź nankińską jako rzekomy mit oraz produkt chińskiej i amerykańskiej propagandy<sup>103</sup>.

Proces odstępowania od karania winnych zbrodni międzynarodowych rozpoczął się jeszcze przed końcem amerykańskiej okupacji. Już w 1948 r. zostały przerwane wszelkie prace w zakresie przygotowań do nierozpoczętych jeszcze procesów osób, które popełniły w czasie wojny zbrodnie międzynarodowe. Wtedy też uwolniono

<sup>102</sup> A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 308; W. Kedaj, *Długi cień Yasukuni*, „Wprost” 2005, nr 44 (1196), s. 104; M. Kosmala-Kozłowska, *Japonia sięga...*, s. 166, 174 i 178; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 426; E. Potocka, *Japonia w poszukiwaniu nowej pozycji w społeczności międzynarodowej*, [w:] *Azja Wschodnia na przełomie XX i XXI wieku*, red. K. Gawlikowski, Warszawa 2004, s. 95–96. Na temat ogromnej skali morderstw i gwałtów w Nankinie, skwitowanych po stronie japońskiej jako „incydent nankiński”, zob. np. C. Steains, *Gender Issues*, [w:] *The International Criminal Court: The Making of the Rome Statute: Issues – Negotiations – Results*, red. R.S. Lee, The Hague–London–Boston 1999, s. 359 i 380; A. Jones, *Genocide: A Comprehensive Introduction*, London–New York 2006, s. 330.

<sup>103</sup> David McNeill, *Nanjing Massacre 70<sup>th</sup> Anniversary: Look back in anger*, „The Japan Times”, 6.12.2007, <http://www.japantimes.co.jp/culture/2007/12/06/culture/look-back-in-anger/#.Uj6d4tK8BYo> [23.09.2013]; *The Truth about Nanjing*, <http://gethiroshima.blogspot.com/2008/10/truth-about-nanjing-nankin-no-shinjitsu.html> [23.09.2013].

12 kolejnych oczekujących na osądzenie oskarżonych klasy „A”, czyli tych, którym zarzucano między innymi popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi. Do 1956 r. uwolniono wszystkich japońskich zbrodniarzy, którzy byli skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W 1958 r. dokonano zaś powszechnego ulaskawienia. Dotyczyło to zarówno skazanych przez trybunał tokijski, jak i przez amerykańskie sądy okupacyjne<sup>104</sup>.

Skazanie przez trybunał tokijski lub amerykańskie sądy okupacyjne nie stanowiło w Japonii szczególnego piętna. Jeden z wówczas osądzonych, Nogi Harumichi, mówił: „Choć Amerykanie nałożyli na mnie karę trzydziestu lat za zbrodnie, którą popełniłem, poczytywano to za werdykt wydany przez cudzoziemców, a więc bez znaczenia (...). Nikt nie patrzył na mnie spođe lba”<sup>105</sup>.

Popełnienie zbrodni międzynarodowych – nawet potwierdzone wyrokiem trybunału tokijskiego – nie stanowiło też przeszkody w powrocie na stanowiska rządowe. Shigemitsu Mamoru, minister spraw zagranicznych w latach 1943–1945, odzyskał swój dawny urząd, który piastował ponownie w latach 1954–1956. Nie szczędzono mu nawet awansów. Został też wicepremierem. Nie przeszkodziło mu w tym skazanie przez MTWDW na 7 lat pozbawienia wolności za zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie wojenne. Co wręcz symboliczne, w dniu 18 grudnia 1956 r. reprezentował Japonię na 11. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, podczas której państwo to zostało przyjęte do ONZ.

Kariere rządową kontynuował również Kaya Okinori, który był ministrem finansów w latach 1941–1944. Po skazaniu przez MTWDW na karę dożywotniego pozbawienia wolności za popełnienie zbrodni przeciwko pokojowi opuścił więzienie w 1955 r. Wkrótce został szefem Rady Politycznej Partii Liberalno-Demokratycznej. Od 1958 r. był członkiem parlamentu, a w 1963 r. objął urząd ministra sprawiedliwości. W USA oceniano go – na tym etapie działalności – jako polityka proamerykańskiego<sup>106</sup>.

Także inni oskarżeni o zbrodnie międzynarodowe, którzy nie stanęli przed MTWDW, wracali na stanowiska rządowe. Kishi Nobusuke, minister handlu i przemysłu w gabinecie Tōjō, oskarżony o zbrodnie przeciwko pokojowi, po amnestii i opuszczeniu aresztu został w 1957 r. premierem<sup>107</sup>.

<sup>104</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 425.

<sup>105</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 426.

<sup>106</sup> Okinori KAYA, JAPAN, Minister of Justice, 30 July 1963 (Notatka informacyjna CIA), CIA, [http://www.foia.cia.gov/sites/default/files/document\\_conversions/1705143/KAYA,%20OKINORI\\_0063.pdf](http://www.foia.cia.gov/sites/default/files/document_conversions/1705143/KAYA,%20OKINORI_0063.pdf) [23.09.2013]; Okinori KAYA, JAPAN, Minister of Justice, 18 May 65 (Notatka informacyjna CIA), CIA, [http://www.foia.cia.gov/sites/default/files/document\\_conversions/1705143/KAYA,%20OKINORI\\_0064.pdf](http://www.foia.cia.gov/sites/default/files/document_conversions/1705143/KAYA,%20OKINORI_0064.pdf) [23.09.2013].

<sup>107</sup> Był jedną z osób zatrzymanych w więzieniu Sugamo pod zarzutem popełnienia zbrodni klasy „A”. Nie postawiono go jednak przed MTWDW ani innym organem sądowym. J. Dower, *Embracing Defeat: Japan in the Wake of World War II*, New York 1999, s. 562.

Skazanym wojskowym nie tylko wypłacano emerytury, ale okres spędzony w więzieniu zaliczano im też jako czas pełnienia służby<sup>108</sup>. Nie odczuwali żadnego ostracyzmu. Zimna wojna prowadziła do rehabilitacji najgorszych zbrodniarzy. Działo się tak, niestety, po wszystkich jej stronach. Wiele osób z dowództwa Jednostki 731, która w Pingfang niedaleko Harbinu prowadziła eksperymenty medyczne na jeńcach i więźniach, zrobiło wspaniałe kariery w japońskiej służbie zdrowia. Jeden z jej oficerów został prezesem Narodowego Centrum Raka, inny – naczelnym chirurgiem Sił Samoobrony. Kolejny szefował Towarzystwu Meteorologicznemu. Następni, w tym gen. Kitano Masaji, dowódca jednostki w latach 1942–1944, założyli najważniejszą japońską organizację krwiodawstwa – Green Cross Corporation (Kabushiki Gaisha Midori Jūji)<sup>109</sup>.

Ciała siedmiu osób skazanych przez MTWDW na karę śmierci miały zostać skremowane, a ich prochy rozrzucone. Część popiołów jednak – wbrew rozkazom gen. D. MacArthura – pochowano. Rodziny uzyskały możliwość ich odzyskania w 1955 r. Gdy w 1960 r. w Hazu koło Tokio umieszczono je we wspólnym grobowcu, przewodniczący wyższej izby parlamentu umieścił na nim napis: „Mogiła siedmiu męczenników”<sup>110</sup>.

Osoby poległe za Japonię są czczone w niektórych shintoistycznych świątyniach, z których najbardziej znaną jest chram Yasukuni w Tokio (Yasukuni Jinja). Tego typu działanie budzi szczególnie kontrowersję, gdy ma miejsce w odniesieniu do osób skazanych za popełnienie zbrodni międzynarodowych, w tym tych, które były sądzone przez trybunał tokijski. Świątynia ta nie jest poświęcona żadnemu bóstwu z mitologii japońskiej, w tym żadnemu z cesarzy. Powstała jako miejsce kultu boskich duchów *kami* poległych w walce żołnierzy oraz osób cywilnych wspierających wysiłek wojskowy, które zginęły w czasie pełnienia służby. W latach 1869–1879 działała jako Tōkyō Shōkonsha, czyli tokijskie święte miejsce, do którego zapraszane są „boskie duchy tych, którzy ponieśli olbrzymią ofiarę”. Nazwa nadana jej w 1879 r. przez cesarza Meiji oznacza zaś „świątynię pokojowego kraju”. Jak stwierdzono w wydanej broszurze na jej temat: „Oznacza to, iż dzięki wartościowej służbie duchów bogów [tj. zmarłych bohaterów wojennych – przyp. aut.], którzy są [w niej – przyp. aut.] czczeni, naród japoński cieszy się pokojem i bezpieczeństwem”<sup>111</sup>. Obecnie w świątyni Yasukuni czci się prawie 2,5 mln osób. W większości są to żołnierze polegli podczas II wojny światowej (ponad 2,1 mln).

Japończycy, którzy w trakcie tej lub innych wojen byli powoływani do cesarskiej armii i marynarki, wiedzieli, że jeśli zginą na polu walki, to natychmiast staną się

<sup>108</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 424.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 426. Na temat zbrodniczych eksperymentów medycznych przeprowadzanych przez japońskich lekarzy na ludziach zob. *ibidem*, s. 271–281.

<sup>110</sup> J. MacKay, *The Allied Japanese Conspiracy*, Edinburgh–Durham 1995, s. 192–193; J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 427.

<sup>111</sup> Cyt. za: A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 145.

boskimi duchami i dołączają do innych obrońców narodu, już będących – też jako *kami* – w świątyni Yasukuni. W shintoizmie wszyscy zmarli stają się zaraz po śmierci boskimi duchami. Japońscy żołnierze wyruszający do walki, w tym kamikadze, powszechnie żegnali się słowami: „Spotkamy się w świątyni Yasukuni!”<sup>112</sup>.

W kompleksie budynków świątyni Yasukuni znajduje się muzeum wojskowe Yūshūkan. Odnajdujemy w nim między innymi myśliwiec Mitsubishi A6M Rei-sen (słynne „Zero”), latającą samobójczą bombę *Yokosuka* MXY-7 Ohka oraz replikę żywej torpedy *Kaiten*. Prezentowana jest także lokomotywa parowa C56 nr 31, która była używana w Birmie i Tajlandii w czasie budowy „Kolei Śmierci” łączącej Rangun z Bangkokiem. Ekspozowany egzemplarz jako pierwszy przebył tę trasę, która została przedstawiona wyłącznie pod kątem japońskiego sukcesu technicznego. Linia ta powstała zaś w wyniku morderczej pracy przymusowych azjatyckich robotników cywilnych, spośród których 90 tys. wówczas zginęło, oraz jeńców wojennych z państw alianckich. Spośród tych ostatnich przy budowie życie straciło 16 tys. wziętych do niewoli żołnierzy. Było to 50% ogółu cywilów i 18% ogółu jeńców wojennych tam pracujących. Jak relacjonował Waldemar Kędaj, który był zastępcą ambasadora RP w Japonii: „W muzeum obok świątyni wojenne ekspozaty, bitewne pieśni z głośników i pisane krwią listy kamikadze stwarzają atmosferę nie tyle historycznej refleksji, ile dumy z militarnej potęgi Japonii!”<sup>113</sup>.

Stosunek Japończyków do Yasukuni jest często uważany za miarę patriotyzmu. Miejsce to, choć święte dla narodu japońskiego, nigdy nie było postrzegane pozytywnie przez sąsiadów Kraju Kwitnącej Wiśni. Ogromny skandal na miarę międzynarodową wybuchł z całą siłą jednak dopiero w 1978 r., gdy światło dzienne ujrzała informacja, że w rejestrze Yasukuni umieszczono nazwiska 14 zbrodniarzy międzynarodowych klasy „A”. Byli to przestępcy skazani przez trybunał tokijski. Wśród nich znalazł się między innymi gen. Tōjō, symbol japońskiego militarystyki, oskarżony nr 1 przed MICTD. Jak widać, jego boski duch przeniósł się do Yasukuni z szafotu więzienia Sugamo, w którym wykonywano orzeczone przez trybunał wyroki śmierci.

Już w 1963 r. wyrażono zgodę na pośmiertne odznaczenie wszystkich japońskich żołnierzy, którzy polegli podczas II wojny światowej. Yasukuni, która od 1946 r. nie jest już świątynią państwową, a prywatną, odwiedzają japońscy premierzy. Jako pierwszy gest ten wykonał Ōhira Masayoshi. Jego następca Nakasone Yasuhiro nakazał zaś wpisanie tych wizyt na listę swoich oficjalnych obowiązków. Japończycy coraz częściej nie patrzą na siebie jako na sprawców – widzą w sobie nie tylko ofiary, ale wręcz bohaterów<sup>114</sup>.

<sup>112</sup> C. Anderssen, *Krótką historia Japonii: Od samurajów do Sony*, Warszawa 2004, s. 105.

<sup>113</sup> W. Kędaj, *Długi cień...*, s. 104.

<sup>114</sup> C. Anderssen, *Krótką historia...*, s. 66–67.

W świątyniach Yasukuni i Kyōto Ryōzen Gokoku uhonorowano również jednego z sędziów trybunału tokijskiego. Był to – przywoływany już – R. Pal z Indii, który w swoim – liczącym ponad 1200 stron maszynopisu – zdaniu odrębnym (*dissentient judgment*) stwierdził, że wszyscy oskarżeni są niewinni. Był to całościowy dokument sprawiający wrażenie uzasadnienia, które mogłoby być dołączone do wyroku uwalniającego od winy i kary wszystkich oskarżonych. Jak przypomina Lech Gardocki: „Sędzia Pal uznał, uzasadniając to zarówno względami prawnymi, jak i niedostatkami dowodów, że wszyscy oskarżeni powinni być uniewinnieni. Krytykował on koncepcję przestępstwa udziału w spisku (...) znaną w prawie anglosaskim, ale jego zdaniem nieznaną w prawie międzynarodowym. Uważał też, że ściganie za zbrodnie przeciwko pokojowi nie ma podstawy prawnej, Statut bowiem proklamowany przez Głównodowodzącego nie może tworzyć norm prawa międzynarodowego, a dotychczasowe prawo nie uznaje agresji za zbrodnię. Zarzucał też państwu zwyciężczemu, sądzącym Japończyków, hipokryzję, twierdząc, że one również popełniały zbrodnie wojenne, gdy odpowiadało to ich interesom (zrzucenie bomby atomowej). Ponadto te same państwa zdobyły kiedyś swe azjatyckie kolonie w wojnach bynajmniej nie obronnych, teraz zaś zarzucają Japończykom zbrodnię agresji, gdy chce ona odzyskać Azję dla Azjatów”<sup>115</sup>.

W trakcie II wojny światowej wojska japońskie nie okupowały Indii<sup>116</sup>. Nie doszły tam, choć docelowo miały to w swoich planach. Sędzia R. Pal klaniał się zatem oskarżonym na początku każdego posiedzenia. Składał też skazanym wizyty już po procesie. Mówił im wtedy: „Byliście przywódcami Japonii. To dzięki temu przywództwu Azja została wyzwolona. Mając to na względzie, składam wam wyrazy mego szacunku”<sup>117</sup>.

W związku z przywołanymi okolicznościami, jak już wspomniano, w świątyniach Yasukuni i Kyōto Ryōzen Gokoku znajdują się pomniki sędziego, który nazywany jest „bohaterem japońskich nacjonalistów”<sup>118</sup>. Na kamiennych postumentach umieszczono pionowe płyty z jego wizerunkiem. Uwieczniony został – jako symbol sprawiedliwości – w todzie sędziowskiej. W 1966 r. cesarz Hirohito przyznał mu Order Świętego Skarbu.

---

<sup>115</sup> L. Gardocki, *Zarys prawa...*, s. 63. Zob. N. Bernaz, *Sentencing and penalties*, [w:] *Routledge Handbook...*, s. 295; M.D. Biddiss, *From the Nuremberg...*, s. 49; T. Brook, *The Tokyo Judgment and the Rape of Nanking*, „The Journal of Asian Studies” 2001, t. 60, nr 3, s. 673–700.

<sup>116</sup> Mapa maksymalnego zasięgu podbojów japońskich została opublikowana m.in. [w:] J.S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe...*, s. 161.

<sup>117</sup> A.C. Brackman, *The Other Nuremberg...*, s. 344.

<sup>118</sup> G. Nishiyama, *Abe risks ire by meeting son of Indian judge*, „Reuters”, 23.08.2007, <http://in.reuters.com/article/2007/08/23/idINIndia-29108320070823> [23.09.2013].

Sędzia R. Pal jest z dumą przedstawiany przez Indie jako dowód sympatii, którą Hindusi darzą Japończyków<sup>119</sup>. W tym charakterze powołał się na niego w 2005 r. premier Indii Manmohan Singh, podejmując w New Delhi premiera Japonii Koizumiego Junichiro. W tym właśnie roku monument sędziego R. Pala stanął w Yasukuni. Rok później – przemawiając w japońskim parlamencie – szef indyjskiego rządu przypomniał tę samą postać jako dowód, że narody hinduski i japoński „stają przy sobie w krytycznych chwilach swojej historii”. W 2007 r. kolejny premier Japonii Abe Shinzō spotkał się w Kalkucie z synem sędziego R. Pala. Tego typu wsparcie z pewnością nie pomaga Japonii rozliczyć się ze swoją przeszłością<sup>120</sup>.

## Zakończenie

W literaturze prawa międzynarodowego proces przed trybunałem tokijskim jest przywoływany o wiele rzadziej niż ten, który toczył się przed trybunałem norymberskim. To nie tylko kwestia kolejności. To także problem recepcji ich orzeczeń w świadomości społecznej. Skazani przez MTW w społeczeństwie niemieckim są gloryfikowani sporadycznie, tylko przez grupy skrajne, pozostające poza porządkiem konstytucyjnym państwa. Jest to zjawisko wręcz niezauważalne. Społeczeństwo niemieckie, co do zasady, zdecydowanie odcina się od nazizmu. Specjaliści od propagandy kreują wręcz obraz, że to nie Niemcy, a – nieopisani z narodowości – naziści dopuszczali się zbrodni i innych okrucieństw.

W Japonii jest inaczej. Osądzeni przez MTWDW po wyjściu z więzienia mogli zostać ponownie konstytucyjnymi członkami rządu japońskiego, jak Shigemitsu, który odzyskał urząd ministra spraw zagranicznych. Dodatkowo został też wicepremierem. Także Kaya, minister finansów w latach 1941–1944, otrzymał tekę ministra, w tym przypadku – ministra sprawiedliwości. Jeśli zostali skazani na karę śmierci (Tōjō, Doihara, Itagaki, Matsui, Hirota, Kimura, Mutō), zmarli w areszcie podczas procesu (Matsuoka, Nagano) lub w więzieniu w trakcie wykonywania kary (Shiratori, Koiso, Umezu, Tōgō), to stawali się boskimi duchami czczonymi w Yasukuni. Wszak zginęli z obcej ręki w służbie Japonii, jako „ofiary na ołtarzu pokoju”. Inni skazani byli zwalniani ze względu na zły stan zdrowia. W przypadku Hiranumy, który zmarł bezpośrednio po wypuszczeniu na wolność, też uznano, że jego boski

---

<sup>119</sup> W tym kontekście mniej autorytatywnie brzmią słowa J.-L. Margolina, który stwierdza, że: „Pal należał do mniejszościowego odłamu narodowego ruchu indyjskiego, który liczył na Oś, by doprowadzić do końca kolonializmu i którego głównym przedstawicielem był Subhas Chandra Bose, przywódca Indian National Army. Inaczej niż chcieli niektórzy autorzy (wśród nich Röling) zupełnie nie był reprezentatywny ani dla Azjatów w ogólności, ani nawet dla indyjskich nacjonalistów, którzy w większości byli antyfaszystami”. J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 419.

<sup>120</sup> G. Nishiyama, *Abe risks ire...*

duch zasłużył na znalezienie się w Yasukuni. Kto nie został wypuszczony z powodów zdrowotnych, opuścił więzienie Sugamo – w trybie ulaskawienia – najpóźniej w połowie lat 50. XX wieku. Wszyscy skazani są postrzegani przez społeczeństwo japońskie nie jako zbrodniarze, a jako ofiary okupanta, dla wielu – wręcz bohaterowie. Do tego jeden z sędziów trybunału tokijskiego, który nie przyjął do wiadomości zmiany na przestrzeni wielu lat treści prawa międzynarodowego, w swoim zdaniu odrębnym stwierdził, że oskarżeni są niewinni, gdyż czynili tylko to, co wcześniej robili inni. Teraz jest czczony w Yasukuni wraz z boskimi duchami japońskich skazańców. Wszystkim im wielokrotnie oddawali cześć japońscy premierzy<sup>121</sup>.

Amerykański historyk Andrew Gordon obrazowo nazwał MTWDW „najważniejszą sceną, na której rozegrał się dramat kary i odwetu”<sup>122</sup>. Ironią losu jest przy tym, że – jak już wskazano – kary wymierzone przez MTWDW zostały uznane przez siedemdziesięcimilionowy wówczas naród japoński za niezwykle łagodne. Siedem kar śmierci na 28 oskarżonych w państwie, w którym oddanie życia za ojczyznę było honorem, zostało odebrane jako działanie będące naturalną, logiczną konsekwencją przegranej wojny, akt konieczny, acz w sumie pobłażliwy. Łącznie we wszystkich procesach zbrodniarzy międzynarodowych prowadzonych po II wojnie światowej przez aliantów zachodnich skazano na śmierć 920 Japończyków. Osądzono około 5,5 tys., z czego 20% zostało uniewinnionych<sup>123</sup>.

W tym kontekście można też odnotować, że społeczeństwo japońskie nie jest jednolite w ocenie wojskowych i politycznych przywódców, którzy doprowadzili do wywołania i – co ważniejsze – przegrania wojny. Tōjō po nieudanej próbie samobójczej podjętej podczas aresztowania stał się wręcz przedmiotem żartów, a niekiedy nawet nienawiści. Znalazło to między innymi odzwierciedlenie w listach kierowanych w listopadzie 1945 r. przez czytelników do lewicowego dziennika „Ashai Shimbun”. Odnosząc się do tego wydarzenia, 30% z ich autorów domagało się jego egzekucji. Oczekiwano tego także wobec innych przywódców, którzy rozpoczęli w 1941 r. wojnę na Pacyfiku<sup>124</sup>.

Stopień uznania przez Japonię zbrodni lat 30. i 40. XX wieku należy ocenić jako niedostateczny. Nie są to problemy abstrakcyjne. Utrudniają one w znaczącym stopniu relacje między państwami Azji Wschodniej. Wiele aktualnych napięć i konfliktów w regionie Azji Północno-Wschodniej jest, przynajmniej w części, następstwem japońskiej okupacji. Także w Azji Południowo-Wschodniej – skutek podsycania

---

<sup>121</sup> Na temat 14 zbrodniarzy czczonych w Yasukuni zob. szerzej: *The 14 Class-A War Criminals Enshrined at Yasukuni*, 19.07.2005, „China Through a Lens”, <http://www.china.org.cn/english/features/135371.htm> [23.09.2013].

<sup>122</sup> A. Gordon, *Nowożytna historia...*, s. 315.

<sup>123</sup> Dane dotyczące Japończyków osądzonych wówczas i straconych przez ZSRR nie są do dziś znane. J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 424.

<sup>124</sup> T. Iritani, *Group Psychology of the Japanese in Wartime*, London–New York 1992, s. 220.

przez Japonię w trakcie II wojny światowej podziałów etnicznych i religijnych – na wielu obszarach nadal panuje trwała nienawiść<sup>125</sup>.

Powstaje pytanie o przyczyny takiej recepcji wyroku trybunału tokijskiego. Gdy porównujemy Niemcy i Japonię, gdzie odbyły się dwa pierwsze procesy przed międzynarodowymi trybunałami karnymi, widzimy pomiędzy ich społeczeństwami istotne różnice kulturowe. Jak słusznie zauważa W. Kedaj: „Ekspiacja, rozliczanie przewinień przeszłości nie jest mocną stroną nie tylko polityków w Tokio. Japońscy historycy zwracają uwagę, że pozornie homogeniczną w oczach ludzi Zachodu Azję, mimo wspólnej religii – buddyzmu – a w wypadku Chin i Japonii także systemu filozoficznego – konfucjanizmu, dzielą znacznie głębsze różnice etniczne, kulturowe i polityczne niż na przykład Europę. Wpływa to na trwałość historycznych konfliktów, z powodu których nie udało się tu stworzyć choćby takiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego jak na naszym kontynencie. Niektórzy wskazują na to, że *shintō* – druga obok buddyzmu japońska religia – nie zna pojęcia grzechu, lecz mówi o skalaniu czy wstydzie, które można zmyć za pomocą rytualnych gestów. Shintoizm w połączeniu z zasadami *bushidō*, honorowego kodeksu wojownika, wytworzyły etykę wierności, męstwa, odwagi, kunsztu wojennego, a także rygorystycznego poszanowania hierarchii”<sup>126</sup>. W Japonii mamy między innymi do czynienia z typowym dalekowschodnim kompleksem utraty twarzy w przypadku przyznania się do dokonania czegoś złego. Zjawisko jest szczególnie silne właśnie w Kraju Kwitnącej Wiśni. W przywołanych tutaj czynnikach należałoby więc poszukiwać przyczyn uporczywej odmowy przyznania się i szczerego – a nie formalnego, niekiedy wręcz ceremonialnego, przeznaczonego „do użytku zewnętrznego” – przeproszenia za popełnione zbrodnie. Abstrahując od przyczyn, należy stwierdzić, że współczesna nam Japonia jest zakładnikiem swojej polityki z lat 30. i 40. XX wieku<sup>127</sup>.

Utworzenie i działalność obu trybunałów to kamienie milowe w rozwoju międzynarodowego prawa karnego. Wielu autorów, w tym Salvatore Zappalá, podkreśla wręcz ich precedensowy charakter<sup>128</sup>. Procesy w Norymberdze i Tokio, mimo kilku wcześniejszych nieudanych prób rozpoczęcia działalności międzynarodowych trybunałów karnych, były pierwszymi, które odbywały się przed organami międzynarodowymi. Pierwszy z nich był przełamaniem dotychczasowej niemocy w tym zakresie. Drugi zaś dowodził, że nie mamy do czynienia z sytuacją jednorazową, a działaniem powtarzalnym. Wiele przyjętych wówczas rozwiązań w zakresie podstaw oraz zasad międzynarodowej odpowiedzialności karnej uzyskało znaczenie zdecydowanie wykraczające poza ścisły cel ustanowienia tychże trybunałów. Stały się podstawą obecnie istniejącego międzynarodowego prawa karnego.

<sup>125</sup> J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 19.

<sup>126</sup> W. Kedaj, *Długi cień...*, s. 105.

<sup>127</sup> Na temat wątpliwości co do szczerości ceremonialnych przeprosin składanych przez japońskich oficjeli zob. J.-L. Margolin, *Japonia 1937–1945...*, s. 428–436.

<sup>128</sup> S. Zappalá, *Human Rights in International Proceedings*, Oxford 2003, s. 280.



Wielu autorów eksponuje dziś wady tych procesów, krytykując między innymi dobór składów orzekających i kwalifikacje sędziowskie. Rozważa się także – w kontekście zasad *nullum crimen sine lege* i *nulla poena sine lege anteriori* – kwestię, czy zakres ich jurysdykcji nie był zbyt szeroki. Dotyczy to zwłaszcza karania za zbrodnie przeciwko pokojowi<sup>129</sup>. W przypadku trybunału tokijskiego kontrowersje budzi też skład ławy oskarżonych, na której zabrakło cesarza Hirohito oraz szefów wielkich monopoli japońskich, takich jak Mitsubishi, Mitsui, Sumitomo, Ayukawa, wspierających rozwój przemysłu wojennego<sup>130</sup>. Wśród oskarżonych nie było również dowódców Jednostki 731, która prowadziła doświadczalne laboratorium bakteriologiczne przeprowadzające śmiertelne eksperymenty na ludziach.

Trybunałowi tokijskiemu można też zarzucić, że z punktu widzenia dzisiejszych międzynarodowych procesów karnych proces przed nim nie był tak wnikliwie prowadzony, jak postępowania przed trybunałami ostatnich lat, zwłaszcza gdy chodzi o brak wielu zasad proceduralnych mających na celu ochronę praw jednostki. Chodzi tu między innymi o domniemanie niewinności, prawo do złożenia apelacji czy rewizji, prawo do zachowania milczenia oraz prawo do konfrontacji. Procesy te wynikały jednak z potrzeby czasu – odbywały się bowiem bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej – i z konieczności rozliczenia popełnionych wówczas zbrodni. Gdyby nie one, to świat wyglądałby dziś inaczej – z pewnością nie lepiej. Zapewne nie byłoby nam dane oglądać działalności licznych kolejnych – choć powstałych dopiero po dziesięcioleciach – międzynarodowych trybunałów karnych, zarówno sądów *ad hoc*, jak i stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego<sup>131</sup>.

Dla społeczeństwa japońskiego działalność MTWDW była natomiast wydarzeniem precedensowym ponad wszelką miarę i pociągającym za sobą daleko idące skutki społeczne. Wpłynęła również w ogromnym stopniu – jako jeden z istotnych elementów polityki okupacyjnej – na kształtowanie powojennej historii Japonii, państwa japońskiego oraz społeczeństwa. Ta lekcja, aby nie wszczynać wojen w przyszłości, pozostała w pamięci Japończyków. Dotyczy to także tych, którzy nazywają ją „zemstą zwycięzców” lub „zemstą rasową”. Brak powszechnej woli do pełnego i autentycznego przyznania się nie zmienia faktu, że Japończycy nie chcą, by znowu nastąpiły nieuchronne i logiczne skutki ewentualnej agresji. Dziś jest to społeczeństwo w większości zdecydowanie pacyfistyczne.

---

<sup>129</sup> W.G. Grewe, *The Epochs of International Law*, tłum. M. Byers, Berlin–New York 2000, s. 667–668 i 717; S. Zappala, *Human Rights...*, s. 280–281.

<sup>130</sup> L. Smirnow, J. Zajcew, *Przed tokijskim...*, s. 37–78.

<sup>131</sup> A. Bos, *The International Criminal Court: A Perspective*, [w:] *The International Criminal Court...*, s. 465–466; zob. też: W. Schabas, *The UN International...*, s. 44; D. Scheffer, *The International Criminal Court*, [w:] *Routledge Handbook...*, s. 67.

## SUMMARY

### THE TRIAL BEFORE THE INTERNATIONAL MILITARY TRIBUNAL FOR THE FAR EAST AND ITS PLACE IN THE HISTORICAL CONSCIOUSNESS OF THE JAPANESE

Judgments passed by the Nuremberg Tribunal (1946) and the Tokyo Tribunal (1948) are the main symbols of calling the perpetrators to account for starting World War II and for the atrocities committed during that war. Both trials were groundbreaking events for the world at the time. For the first time individuals were brought before international courts to be held responsible for violations of international law. Moreover, they were not low-ranking defendants, but people who had had a real and personal impact on the actions of their states. Until that moment individuals as a rule had been in no relation whatsoever to international law. States established obligations for themselves and resolved various issues among themselves. If they wanted to charge natural persons for violations of its provisions, they did so before domestic courts and under domestic law. International criminal law ceased to be a trumpeted but never implemented postulate of jurists and „peace loving” politicians, who often only paid lip service to the cause. It became reality.

However, people tried before the Tokyo Tribunal were not condemned by Japanese society. Sentenced to prison, they could, after serving their sentences, again become constitutional members of the Japanese government, as was the case of Shigemitsu Mamoru, who, four years after his early release, regained the office of Minister of Foreign Affairs. In addition, he became Deputy Prime Minister. This happened despite the fact that he had been convicted by the Tokyo Tribunal of crimes against peace and of war crimes. Significantly, in 1956 he represented Japan at the 11<sup>th</sup> session of the UN General Assembly, during which the country was admitted to the UN. Kaya Okinori, Minister of Finance in 1941–1944, eight years after being released from prison in which, according to the Tokyo Tribunal’s sentence, he was to have spent the rest of his life for committing crimes against peace, again became a cabinet member, this time as Minister of Justice (sic!).

Others, who were sentenced to death, died in custody during the trial or in prison while serving their sentences, became divine spirits *kami* venerated in Tokyo’s Yasukuni Shrine. After all, as the Japanese believed, they died serving Japan at the hands of foreigners, „sacrificed on the altar of peace”. The divine spirit of another convict, who died immediately after his release from prison, was also thought worthy of being placed in the Yasukuni Shrine. Those who were not released on health grounds left the Sugamo prison – having been pardoned – in the mid-1950s at the latest. Members of the armed forces had the time spent in prison counted towards their pension. All convicted by the Tokyo Tribunal are seen by Japanese society not as criminals but as victims of the occupying powers; some even regard them as heroes.

In addition, one of the Tribunal judges (Radhabinod Pal from India), who refused to take note of the changes in international law that had occurred over the years, stated in his dissentient judgment that, among others, the accused were not guilty, because they did what other had done before them. Today he is venerated at the Yasukuni Shrine together with

the divine spirits of the Japanese convicts. All have been paid tribute on many occasions by Japanese Prime Ministers.

The Tokyo Trial is sometimes described as a „Nuremberg of the Far East”. When it comes to the form of punishing the perpetrators of crimes under international law, we can accept such a description. When it comes to its reception by Japanese society, from which the perpetrators had come, there is no such analogy.